

**COVID-19 szaleje po sąsiedzku.
Powiatowi opolskiemu grozi żółta strefa**

strona R2

**Kazimierz Dolny: Wywalczyli chodnik
w Parchatce i Wierzchoniowie**

strona 6



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławsk

pulawy.24wspolnota.pl

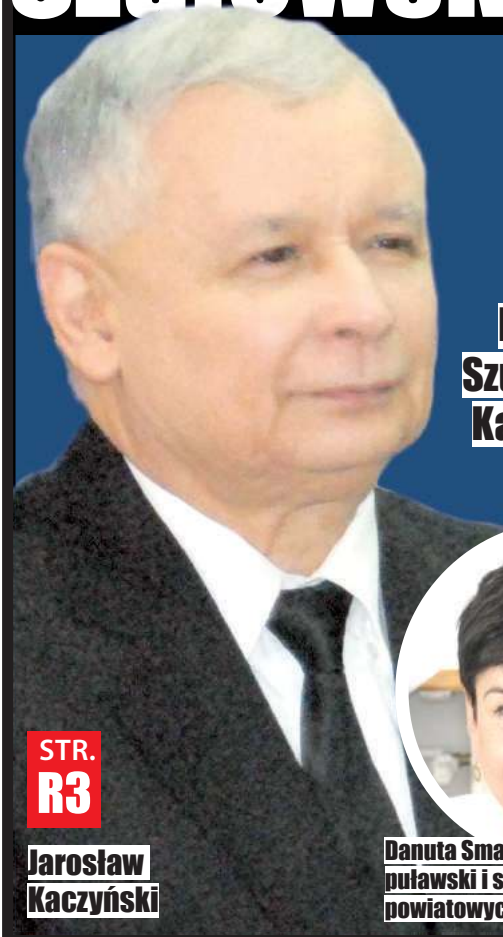
22 - 28 września 2020 r. ■ nr 38 (380) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN



Szulowski przez gryzonie traci władzę w puławskim PiS

Po zawieszeniu Krzysztofa
Szulowskiego przez Jarosława
Kaczyńskiego, ruszyła giełda
nazwisk jego następców.



STR.
R3

Jarosław
Kaczyński



Danuta Smaga, starosta
puławski i skarbnik
powiatowych struktur PiS



Mariusz Wicik, radny
powiatowy i członek zarządu
struktur powiatowych PiS



Dla Krzysztofa
Szulowskiego to
druga kadencja
w sejmowej ławie.
Czy ostatnia?

Kurów: Najlepiej zarabia kierownik ośrodka. A inni?

STRONA 15

Zobaczymy
gwiazdy
w Puławach
i zmiany
w Parku
Zdrojowym
w Nałęczowie

Jest kasa

STRONA 4

**Puławy: Murale
na urząd i szkołę
wybrane**

STRONA 2

**Żyrzyn: Co
z budową drogi
na „Gościńcu”?**

STRONA 13

**Klikawa: Plac
przy świetlicy
na medal**

STRONA 5

**Markuszów:
Następczyni
radnego
Stasiaka
wybrana**

STRONA 15

Rzucili pracę na torach i pobiegli ratować im życie

**Samochód z parą
36-latków wypadł
z drogi, uderzył
w drzewo i zapalił
się. Gdyby nie
pracujący w pobliżu
mężczyźni jadący
renaultem mogliby
już nie żyć.**



STRONA 6

15 września ul. Gołębskiej w Puławach. Auto uległo całkowitemu zniszczeniu

Gm. Wąwolnica: Nie chcemy tu śmieciarniska!

STRONA 3



Mieszkańcy Zawady i żądają
przeniesienia składowiska
odpadów w inne miejsce.

Zdaniem mieszkańców PSZOK nie jest należycie nadzorowany i robi miejscowości
antyreklamę

W

Reklamuj się we Wspólnocie
517 070 830

Masz temat, zadzwoń
780 029 979

PORTAL INFORMACYJNY

pulawy.24wspolnota.pl

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

Laweta
gratis

AgroNero SKŁADY OPAŁU
węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe
Puławy, Góra Puławska, Nasiłów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice,
Jaroszyn, Końskowola, Młynki, Osiny, Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorzany,
Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wolica, Wilczanka, Bazanów, Oblasz
Obsługuje Skład Opału Góra Puławska
ul. Radomska 19, tel.: 601-287-730, 728-915-329
www.agronero.pl

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietroni@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Skład:
Jarosław Pałys
Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

Kolejny projekt zostanie zrealizowany z BO

Puławy: Kolorowe dzieła ozdobią miejskie budynki



Za kilka tygodni w naszym mieście będziemy podziwiać namalowane murale. Na zdjęciu wizualizacja malunku, jaki pojawi się na bocznej ścianie urzędu miasta

Puławy już w najbliższym czasie będą mogły pochwalić się dwoma muralami, które ozdobią urząd miasta oraz Szkołę Podstawową nr 6 im. Polskich Lotników. Prace rozpoczną się już w październiku.

Inwestycja, której pomysłodawcami są mieszkańcy Puław

(pomysł zgłoszono w ostatniej edycji Budżetu Obywatelskiego) zakłada pomalowanie brudnych ścian garaży czy obiektów kolorowymi muralami. Dwa duże murale zostaną wykonane przez artystów pochodzących z naszego miasta i ozdobią ścianę urzędu miasta oraz Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Niemcewicza. Wzór malunków spośród 14 różnych



Taki mural zagości na ścianie SP nr 6 im. Polskich Lotników. Prace rozpoczną się w październiku

propozycji wybrali puławianie w internetowym głosowaniu - oddano 700 głosów. Zgodnie z decyzją internautów na budynku ratusza pojawi się malunek, na którym przeszłość miesza się z teraźniejszością. Po lewej stronie można dostrzec Świątynię Sybilli wraz z dawnymi mieszkańcami, a po prawej widać Zakłady Azotowe oraz Puławski Park Nauko-

wo-Technologiczny. Mural, jaki wkrótce będzie można podziwiać na bocznej ścianie SP nr 6 im. Polskich Lotników nawiązuje do patrona placówki. Znajduje się na nim zamysłony chłopiec siedzący w szkolnej ławce. W tle można będzie dostrzec balony i samolot. Inwestycja pochłonie 60 tys. zł.

Dominik Kęsik

Z promilami i zakazem kierował citroenem

2 promile alkoholu w organizmie miał mieszkaniec gminy Puławy, który spowodował kolizję w Sadłowicach. Trafił do aresztu, gdzie poczeka na wyrok sądu.

Do zdarzenia doszło wieczorem. Jak przekazali policji świadkowie osobowy citroen wypadł z drogi, a następnie zatrzymał się w krzakach. Okazało się, że jechało nim trzech nietrzeźwych mężczyzn. Wszyscy trafili do aresztu, a auto na policyjny parking. Jak udało się ustalić funkcjonariuszom w feralnym momencie za kierownicą samochodu siedział 33-letni mieszkaniec Puław, u którego badanie alkomatem wykazało 2 promile alkoholu

w organizmie. Wkrótce, po przeszukaniu policyjnych baz danych wyszło na jaw, że puławianin w ogóle nie powinien prowadzić.

- Mężczyzna nie posiada prawa jazdy. Ma natomiast dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi wydany przez sąd - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Puławska prokuratura na wniosek policji zdecydowała o umieszczeniu 33-latka w areszcie na dwa miesiące. Grozi mu nawet 5 lat więzienia.

Marta Pietroni

NEKROLOGI

Tadeusz Pyrz, 65 l. Dęba, zm. 11.09.	Puławy, zm. 13.09. Jan Maciążek, 66 l. Nalęczów, zm. 12.09.	Kazimiera Buksińska, 86 l. Puławy, zm. 13.09. Stanisław Cyfka, 90 l. Kazimierz Dolny, zm. 14.09.
Jan Lasota, 70 l. Puławy, zm. 11.09.	Barbara Świtalska z d. Maruszak, 70 l. Puławy, zm. 12.09.	Anna Molenda, 67 l. Gołęb, zm. 15.09.
Helena Genowefa Szkoła, 68 l.	Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski ul. Bema 82, 4-100 Puławy tel. 81 887 99 18, 606 119 721	

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

**PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

R E K L A M A

ecofresh

PROFESJONALNA

PRALNIA DYWANÓW

odbior dywanów od klienta

509 501 606 Moszczanka 98c, Ryki

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

**POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI**

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENYAutoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594**FRYZJER**

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ

Mariusz Opiński Puławy 600 231 032

KOSMETOLOGBe BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337**KRAWCOWA**

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKIUsługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166**UBEZPIECZENIA**

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKŁARSKIE

Szkło Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCIUsługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jedryś 668 251 541

NAPRAWY

AGDAutoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60**ZEGARMISTRZ
I DORABIANIE KLUCZY**

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64BUDOWLANO-
REMONTOWEJohnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949**ELEKTRYK**

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIADental-Med, Pełen Zakres Usług
696 080 999**DENTYSTA**

Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub
i Catering 537 659 888

Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22

Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Miało być na jakiś czas, a nie na stałe - podnoszą

Mieszkańcy Zawady: Nie chcemy tu PSZOKu

- Dla nas to wysypisko śmieci - mówią mieszkańcy miejscowości w gm. Wąwolnica, którzy protestują przeciwko lokalizacji w ich wsi Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów. Skarżą się na bałagan, przykre zapachy i brak dostępu do świetlicy.- Szukamy nowej lokalizacji - zapewnia wójt Marcin Łąguna.

Brud, smród i bałagan

O problemie poinformowali nas mieszkańcy Zawady. Jeszcze w ubiegłym roku gminny PSZOK był zlokalizowany przy budynku urzędu gminy w Wąwolnicy. Tu tu trafiały zużyte opony, stare meble czy sprzęt AGD. Jednak przed remontem obiektu, który właśnie dobiega końca zapadła decyzja o jego przeniesieniu. Wybór padł na teren wokół byłej remizy OSP w Zawadzie. Jak tłumaczą władze gminy zaważyło na tym przede wszystkim to, że jest to teren należący do gminy, utwardzony i położony przy drodze asfaltowej. - To miała być tymczasowa siedziba PSZOKu - mówi Elżbieta Tusińska, sołtys Zawady, której mieszkańcy żądają jego przeniesienia w inne miejsce.

- Dla nas to wysypisko śmieci, a nie PSZOK - dodaje sołtys i ciągnie dalej:

- Śmieci nie są wywożone na bieżąco, tylko zalegają dłuższy czas. Nie ma nad tym nadzoru. Śmieci są podrzucane poza



Zdaniem mieszkańców zawady PSZOK robi antyreklamę ich miejscowości



Marcin Łąguna, wójt gminy Wąwolnica
Nie dysponujemy terenem nie kolidującym z oczekiwaniami mieszkańców, ale szukamy nowej lokalizacji

ogrodzeniem. Jest jeden wielki bałagan. Na samym środku placu leżą opakowania po opryskach, olejach, niebezpiecznych materiałach, wystawione na działanie promieni słonecznych. To wszystko śmierdzi. Zdaniem mieszkańców Zawady PSZOK i jego wygląd

wpływa negatywnie na wizerunek malowniczo położonej miejscowości na terenie Kazimierskiego Parku Narodowego. - Tędy biegnie droga do wyciągu narciarskiego - tłumaczy Elżbieta Tusińska. Ale to nie jedyny problem z PSZOKiem. Od momentu jego urucho-



Elżbieta Tusińska, sołtys Zarzeki
Śmieci nie są wywożone na bieżąco, tylko zalegają dłuższy czas. Nie ma nad tym nadzoru.

mienia w Zawadzie mieszkańcy nie mają dostępu do świetlicy wiejskiej. - Ze świetlicy korzystały dzieci, jest tam stół do tenisa i grały sobie tam w ping ponga. Młodsze dzieci korzystały z placu obok, jeździły sobie tam rowami, bo wiadomo, że na drodze

niebezpiecznie. Co z tego, że mam klucz do świetlicy, skoro nie ma klucza do bramy - podnosi sołtys Zawady. Mieszkańcy podnoszą, że już wielokrotnie interweniowali w tej sprawie u wójta, niestety bezskutecznie. Nawet na początku sierpnia skierowali do Marcina

Łąguny pismo w tej sprawie, prosząc o przeniesienie składowiska w inne miejsce.

Gmina: Szukamy nowego miejsca

Jak tłumaczy wójt gminy Wąwolnica gmina na razie nie ma innego miejsca na zlokalizowanie PSZOKu, który zgodnie z prawem w każdej gminie musi funkcjonować. Jednocześnie przypomina, że znalezienie miejsca na składowisko wcale nie jest łatwe, bo musi spełniać pewne warunki. - Nie dysponujemy terenem nie kolidującym z oczekiwaniami mieszkańców, ale szukamy nowej lokalizacji. Musi to być teren utwardzony, z dostępem do drogi, z zachowaniem odległości od zabudowań i spełniać wszelkie wymogi związane z miejscowym planem zagospodarowania - tłumaczy Marcin Łąguna i dodaje:

- Są wyznaczone dni i godziny przyjęć odpadów. Opiekę nad tym sprawują pracownicy naszego operatora odpadów, czyli osoby, które na tym się znają. To chwilowe przetrzymanie rzeczy, które mieszkańcy tam dostarczają.

Choć jak podkreśla wójt pracownicy PSZOKu starają się dbać o estetykę tego miejsca, to nie jest to łatwe. Winne są same osoby, które przywożą odpady.

- Zdarzało się bowiem, że odpady były przerzucane przez ogrodzenie, oczywiście bez wiedzy i aprobaty operatora PSZOK - wyjaśnia wójt gminy Wąwolnica.

Marta Pietroni

Kino Sybilla zaprasza

REPERTUAR 25.IX – 1.X.20r.

TYTUŁ FILMU	25.IX Pt	26-27.IX Sb-N	28-30.IX Pn-Sr	1.X Cz
WOJTYŁA. ŚLEDZTWO Dokumentalny, od 10 lat, 75 min.	14:00	14:00	14:00	14:00
MULAN 2D DUBBING Przygodowy, od 10 lat, 115 min.	15:45 18:00	11:45 15:45 18:00	15:45 18:00	15:45
25 LAT NIEWINNOŚCI. SPRAWA TOMKA KOMENDY Dramat, od 15 lat, 118 min.	20:15	20:15	20:15	18:00
WIECZÓR KINOMANIAKA				
INTERIOR Dramat, od 15 lat, 87 min.				20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.
Tel. 81 886 33 88

SEANSE 20/30			
UŁGOWY ¹	Ph	Wt-Cz	Pt-Nd i święta
NORMALNY	14 zł ²	17 zł	19 zł
RODZINNY ³		15 zł	17 zł

1. Bilet ulgowy ważny z aktualną legitymacją (uczni, studenci, emeryci, renciści)
2. Bilet rodzinny obowiązuje wyłącznie na filmy bez ograniczeń wiekowych (minimum 3 osoby, 1 lub 2 osoby dorosłe i dzieci)
3. Taryfa Poniżej nie obowiązuje w dni świąteczne

- Kasa kina czynna 30 minut przed rozpoczęciem pierwszego seansu do momentu rozpoczęcia ostatniego seansu.
- Kioski do rezerwacji usiawane są 30 minut przed rozpoczęciem danego seansu.
- Dzieci do lat 3 otrzymują bilet bezpłatny (dziecko musi znajdować się pod opieką osoby dorosłej oraz nie zajmuje oddzielnego miejsca na sali)
- Wieczór Kinomania - 14 zł/os.
- Karta Dużej Rodziny (ważna z dowodem osobistym lub legitymacją):
WT - CZW - 14zł/os, PT-ND - 16zł/os
- Bilet grupowy - 14zł/os (minimum 15 osób)

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	4,34	4,62	4,18	1,99
MZK	4,29	-	4,25	1,96
BP	4,63	4,96	4,45	2,03
CARREFOUR	B.d	-	-	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,29	4,59	4,15	1,97
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,45	4,79	4,29	2,02

Droga do Dębina w remoncie



Drogowcy zdejmują starą, pofałdowaną nawierzchnię i kładą nowy dywanik asfaltowy

Na odcinku 3 kilometrów trasy wojewódzkiej nr 801 między Wólką Gołębiowską a Gołębiem drogowcy kładą nowy asfalt. Utrudnienia potrwać do końca września.

W naszym powiecie przybywa nowych i wyremontowanych dróg. Rok temu drogę do Dębina zmodernizowano na odcinku o długości 1,6 km od Wólki Gołębskiej w kierunku Gołębia. Teraz Zarząd Dróg Wojewódzkich

znalazł pieniądze na remont kolejnych 3 km, tym razem w stronę Dębina. Prace potrwać do końca września. Kierowcy poruszający się trasą 801 muszą niestety liczyć się z utrudnieniami i uzbroić się w cierpliwość, bo ruch odbywa się wahadłowo. Jak informuje starosta puławski Danuta Smaga prowadzone są rozmowy na temat poprawy drogi wojewódzkiej nr 845 w Gołębiu oraz remontu DW801 do końca granicy województwa lubelskiego.

Dominik Kęsik



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Mechanik	Puławy/PSTH Trans - Syp Dariusz Omilianowicz	od 5 400 zł
Elektromechanik	Puławy/PSTH Trans - Syp Dariusz Omilianowicz	od 5 400 zł
Stolarz meblowy	Klikawa/ArtBud Alicja Wąsik	od 3 400 zł
Dekarz	Klikawa/ArtBud Alicja Wąsik	od 3 000 zł
Fakturzysta	Puławy/Tele Hurt Jacek Mezydło	od 2 600 zł
Kierowca kat. B	Puławy/Tele Hurt Jacek Mezydło	od 2 600 zł
Magazynier/sprzedawca	Puławy/Eko-Solar	od 2 600 zł
Kasjer/sprzedawca	Strzelce/Lubelski Handel S.A.	od 2 600 zł
Kierowca samochodu dostawczego	Puławy/Ad Rem Beata Jurecka	od 18 zł/h
Spawacz TIG	Golańb/P.P.H.U. Chromex S.A.	od 3 600 zł
Blacharz	Golańb/P.P.H.U. Chromex S.A.	od 3 600 zł
Fryzjer	Puławy/Beata Tyrkacz Solarium	od 2 600 zł
Inkasent	Kurów	od 2 600 zł
Doradca klienta	Puławy/Krystyna Chabrowska Usługi Finansowe	od 1 300 zł
Sprzedawca	Kazimierz Dolny/Piekarnia Sarzyński Barbara Sarzyńska	od 2 600 zł
Kucharz	Kazimierz Dolny/Piekarnia Sarzyński Barbara Sarzyńska	od 2 600 zł
Piekarz	Markuszów/Piekarnia U Pielcyka	od 2 600 zł
Traktorzysta	Puławy/Pielak Warzywa - Owoce Krzysztof Pielak	od 2 600 zł
Kierowca kat.D	Markuszów/Piekarnia U Pielcyka	od 2 600 zł
Technik prac biurowych	Puławy/Remak Energomontaż	od 3 000 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Nauczyciel matematyki	Opole Lubelskie/Zakład Karny	od 2 600 zł
Nauczyciel przedsiębiorczości	Opole Lubelskie/Zakład Karny	od 650 zł
Krojący pieczywa	Kraczewice Prywatne/Piekarnia Tadeusz Zubrzycki	od 2 600 zł
Blacharz samochodowy	Mazanów/USA Service Emilia Bartosiewicz	od 2 600 zł
Pozostali pracownicy obsługi biurowej	Opole Lubelskie/Starostwo Powiatowe	od 2 600 zł
Mechanik samochodów osobowych	Mazanów/USA Service Emilia Bartosiewicz	od 2 600 zł
Pracownik księgowości	Józefów nad Wisłą/Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska	od 2 600 zł
Nauczyciel przedszkola	Niezdów/Szkola Podstawowa	od 3 200 zł
Nauczyciel - rewalidacja i edukacja osób ze spektrum autyzmu	Niezdów/Szkola Podstawowa	od 3 200 zł
Nauczyciel - oligofrenopedagog	Niezdów/Szkola Podstawowa	od 440 zł
Magazynier	Opole Lubelskie/Stampol Trade	od 2 600 zł

13-latek potrącony przez samochód

Kierująca seatem nie zauważyła młodego rowerzysty i uderzyła w niego. Chłopiec trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu na parkingu przed jednym ze sklepów w centrum Kurowa. Mieszkaneczka gminy Kurów nie zauważyła jadącego rowerem dziecka i uderzyła w nie.

- Na skutek upadku nastolatek doznał poważnych obrażeń ciała i trafił do szpitala w Lublinie - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy powiatowej Policji w Puławach. 33-latką była trzeźwa. Puławska policja prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie.

Marta Pietroni

Umowy na dofinansowanie już podpisane

Marszałek sypnął groszem na inwestycje w powiecie



W imieniu powiatu puławskiego umowę na dofinansowanie inwestycji podpisała starosta Danuta Smaga. Towarzyszyli jej wicestarosta Ireneusz Rzepkowski oraz skarbnik Anna Krzysztofik

Modernizacja obserwatorium astronomicznego w Puławach oraz rewitalizacja Parku Zdrojowego w Nałęczowie wkrótce dojdą do skutku. Do powiatu puławskiego trafiło w sumie ponad 3 mln zł unijnej dotacji.

Nasi wśród najlepszych

Inwestycje zaplanowane do realizacji przez samorządowców z powiatu puławskiego znalazły się wśród 41 najlepiej ocenionych projektów z całego województwa, zgłoszonych do konkursu „Dziedzictwo kulturowe i naturalne – projekty lokalne”, którego organizatorem był Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. W jego ramach możliwe było pozyskanie pieniędzy na modernizację zabytkowych obiektów, parków czy kąpielisk, plaży czy bulwarów. W ubiegłym tygodniu marszałek zaprosił do siebie pierwszych beneficjentów, z którym podpisał umowy na dotację w ramach RPO. - Środki europejskie, które

trafia do samorządów pozwolą nie tylko zadbać o ważne miejsca kulturalne na mapie regionu, ale także pomogą te miejsca wypromować. Wierzę, że dzięki temu wzrośnie wartość turystyczna tych obiektów - mówił Jarosław Stawiariski.

Ponad 3 mln dla powiatu puławskiego

Jednym z zadań, które znalazło się w gronie szczęśliwców jest kompleksowy remont obserwatorium astronomicznego przy ul. Filtrowej w Puławach. Wniosek o środki złożyło starostwo powiatowe, które zarządza obiektem. Na odświeżenie budynku urząd marszałkowski przyznał prawie 700 tys. zł.

- Zakres projektu obejmuje wykonanie generalnego remontu i termomodernizacji obserwatorium (z wykorzystaniem OZE), zagospodarowanie terenu wokół obiektu oraz wyposażenie go w sprzęt niezbędny do prowadzenia działalności kulturalnej, tj. m.in. nagłośnienie, system przekazywania obrazu z teleskopu astronomicznego, budka bookcrossingowa



Jednym z założeń projektu, jaki dzięki unijnemu wsparciu chce realizować nałęczowski ratusz na terenie Parku Zdrojowego jest budowa leżakowni

czy publiczny punkt dostępu do Internetu - wyliczają pracownicy starostwa. Z kilkukrotnie wyższej dotacji, wartiej ponad 3,2 mln zł, może cieszyć się gmina Nałęczów, której udało się przełamać dwa projekty (informowaliśmy o tym w jednym z poprzednich numerów Wspólnoty). Oba zakładają przeprowadzenie prac na terenie zabytkowego Parku Zdrojowego. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone prace modernizacyjne na tzw. „Wyspie Miłości” - wykonanie leżakowni, altany na wyspie oraz rewitalizacja „Źródła Miłości”. Pieniądze pozwolą także na zagospodarowanie terenów zielonych parku. Projekt obejmuje nasadzenia, w tym m.in.: zakładanie kwietników, sadzenie bylin, sadzenie roślin okrywowych, runa parkowego i paproci, sadzenie krzewów i róż, sadzenie drzew i krzewów, ściółkowanie, zabiegi agrotechniczne, zakładanie trawników dywanowych, obrzeża trawnikowe, rekultywację istniejących trawników oraz gospodarke drzewostanem w parku.



Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa

Teraz będziemy przygotowywać się do ogłoszenia przetargu. Nastąpi to zapewne pod koniec roku, bo aktualnie skupiamy się na dokończeniu obecnie realizowanych inwestycji. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się wykonać cały zakres zadania. Chcemy także utworzyć stanowisko ogrodnika, czyli zatrudnić osobę, która kompetentnie zajmowałaby się pielęgnacją nowych oraz istniejących już nasadzeń. Chcę, aby ta osoba została zatrudniona już teraz i brała udział w przygotowaniu dokumentacji przetargowej i nadzorowała wykonanie inwestycji w Parku Zdrojowym

Marta Pietroni

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja „POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Po pijaku wracał od dziewczyny

W dodatku 32-latek z gminy Baranów jechał bez prawa jazdy i za szybko. Policjantom tłumaczył, że pił wino z dziewczyną.

Tej kontroli drogowej i tłumaczenia policjanci puławskiej drogówki na pewno nie zapomną. W ubiegłym tygodniu w Baranowie zatrzymali volkswagena, którego kierowca przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Radar wskazał, że jechał o 49 km/h za szybko. Po wyjaśnieniu kierującemu przyczyny zatrzymania funkcjonariusze poprosili o dokumenty. Okazało się, że mieszkanieczka gminy Bara-

nów nie ma prawa jazdy, a samochód, którym jechał aktualnych badań technicznych. Jednak coś jeszcze wzbudziło podejrzenia stróżów prawa i sięgnęli po alkomat. Mężczyzna wydmuchał 2,5 promila.

- Jak wyjaśnił policjantom 32-latek, taki wynik osiągnął przez to, że „...pił wino ze swoją dziewczyną...” Kierowcy grozi kara pozbawienia wolności do lat 2 i wysoka grzywna - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Funkcjonariusze zatrzymali też dowód rejestracyjny pojazdu.

Marta Pietroni

Rowerowa stłuczka

Do szpitala w Puławach trafili dwaj mieszkańcy gminy Baranów. 14-latkowie zderzyli się ze sobą podczas jazdy rowerem.

Do zdarzenia doszło w jednej z miejscowości pod Baranowem. Dwaj 14-latkowie jechali obok siebie na rowerach. W pewnym momencie zderzyli się ze sobą kierownicami. Obaj upadli na ziemię. Niestety doznali poważnych obrażeń ciała i konieczna była interwencja karetki pogotowia. Obaj zostali przewiezieni do puławskiego szpitala.

Marta Pietroni

Dwie duże miejskie inwestycje zmierzają ku końcowi

Dom Chemika lada moment gotowy. Na halę poczekamy do wiosny

Po długim oczekiwaniu prace nad Puławskim Ośrodkiem Kultury „Dom Chemika” zostały już wreszcie zakończone. Obecnie trwają ostatnie przygotowania przed wielkim otwarciem, które według nieoficjalnych źródeł ma nastąpić na przełomie października. Do 20 listopada br. nastąpi koniec budowy hali widowisko-sportowej.

Puławianie wciąż czekają na wydarzenia kulturalne

Po trwającym ponad 2 lata remoncie „Dom Chemika” zwłaszcza od strony Placu Chopina zmienił się nie do poznania. Po starym betonowym obiekcie nie ma już śladu. Budynek przeszedł ogromną metamorfozę zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz.

- Budynek został wykończony i odebrany od wykonawcy. „Dom Chemika” w tym momencie się za-

gospodarowuje - informuje Krzysztof Szczepański, zastępca kierownika Wydziału Rozwoju Urzędu Miasta w Puławach.

Najwięcej pracy poświęcono sali widowiskowej oraz pomieszczeniom dla pracowników. Na czas remontu musieli korzystać z gościnności innych instytucji.

- W tym momencie trwają prace rozliczeniowe całego projektu, m.in. inwentaryzacja i znakowanie wyposażenia. Po tym etapie zostanie przygotowany i przekazany akt notarialny - dodaje Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej.

Jak na razie urzędnicy nie chcą zdradzać szczegółów, co do terminu otwarcia obiektu. Według nieoficjalnych informacji, jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, ma ono nastąpić już w październiku.

- Przebudowa POK się wydłużała z uwagi na wstrzymanie prac budowlanych związanych z prowadzonym postępowaniem przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie dotyczącym możliwości wpisania tego obiektu do rejestru zabytków.



Już tylko kilka tygodni dzieli mieszkańców Puław od wielkiego otwarcia zmodernizowanego Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”. Remont trwał od 2018 r.

Spowodowało to fizyczne wstrzymanie prac, a tym samym wyhamowanie całego procesu inwestycyjnego. W konsekwencji został „zburzony” cały harmonogram dostaw materiałów na budowę. Wzniesienie dostaw wiązało się z koniecznością składania przez wykonawcę robót nowych zamówień na poszczególne materiały i urządzenia, których dostanie z uwagi na COVID-19 było utrudnione, a tym samym terminy stawały się odleglejsze - dodaje Robert Domański z puławskiego ratusza.

Otwarcie hali dopiero w przyszłym roku

Po wschodniej części miasta trwa również budowa. I to nie byle jaka. Mowa o hali widowiskowo-sporto-

wej przy ul. Lubelskiej, najdroższej inwestycji w historii Puław, wartej ponad 87 mln zł. Kompleks będzie wykorzystywany do organizacji wydarzeń sportowych lub artystycznych. Hala łącznie pomieści nawet 3200 osób. Dodatkowo pojawi się ponad 450 miejsc parkingowych. Postępy na budowie widać z dnia na dzień. Pracownicy dokładają wszelkich starań, aby efekt wyszedł oszałamiający. Niestety padnemia koronawirusa sprawiła, że prace lekko się opóźniły.

- Hala sportowa jest jeszcze w trakcie realizacji. W tej chwili powstaje podłoga sportowa. Montowane są fotele na trybunach, a także wykańczane są niektóre pomieszczenia - wylicza Krzysztof Szczepański.



Krzysztof Szczepański,
Wydział Rozwoju Miasta UM Puławy
Budynek został wykończony i odebrany od wykonawcy. Dom Chemika w tym momencie się zagospodarowuje



Robert Domański,
Kierownik Wydziału Rozwoju Miasta
Obecnie zakładamy, że po dokonaniu wszystkich prac odbiorowych, które będą trwały do końca 2020 r. oraz uzyskaniu wymaganych opinii i zgód np. Państwowej Straży Pożarnej będziemy mogli wystąpić do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o uzyskanie decyzji pozwolenia na użytkowanie hali

Prace budowlane powinny zakończyć się w drugiej połowie listopada. Na otwarcie hali trzeba jeszcze poczekać kilka miesięcy. Najprawdopodobniej nastąpi wiosną.

- Obecnie zakładamy, że po dokonaniu wszystkich prac odbiorowych, które będą trwały do końca 2020 r. oraz uzyskaniu wymaganych opinii i zgód np. Państwowej Straży Pożarnej będziemy mogli wystąpić do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o uzyskanie decyzji pozwo-

lenia na użytkowanie tego obiektu. Wówczas nowy obiekt będzie mógł zostać przekazany użytkownikowi tj. Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Puławach, który dokona oficjalnego otwarcia hali - tłumaczy Domański.

Dominik Kęsik

R E K L A M A



al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

Klikawa: Pomysł na plac przy świetlicy na medal

Takim sukcesem nie może się pochwalić żadna inna wieś w naszym powiecie. To jak mieszkańcy wraz z władzami gminy zagospodarowali teren przy świetlicy wiejskiej spodobało się jury Ogólnopolskiego Konkursu „Fundusz sołecki - najlepsza inicjatywa”, przyznając mu ósme miejsce.

W tym miejscu było pastwisko

Świetlica wiejska w Klikawie powstała w 2014 r. Potem powoli zaczęto zagospodarowywać teren wokół budynku. Prace te nabrały jednak tempa dopiero w 2016 roku, kiedy rada gminy wyodrębniła z budżetu środki na fundusz sołecki. Wtedy co roku pieniądze przypadające w udziale tej miejscowości mieszkańcy przeznaczali na urządzanie terenu. Pojawiły się zabawki dla dzieci - m.in. huśtawki, boccianie gniazdo, karuzela, ścianka wspinaczkowa czy ślizgawka. Plac zabaw ogrodzono. Wkrótce stanęły ławki, teren odwodniono, powstał również chodnik i miejsca parkingowe z kostki brukowej. Świetlica jest teraz wizytówką miejscowości.



Sołectwo Klikawa zdobyło ósme miejsce w całej Polsce za realizację najciekawszego projektu sfinansowanego ze środków z funduszu sołeckiego. Poza dyplomem wies otrzymała czek w wysokości 1000 zł

Dzieci chętnie korzystają z urządzeń na placu zabaw, a dorośli organizują tu zebrania oraz festyny. Wszyscy dbają o to miejsce, tym bardziej, że przy pracach każdy dołożył swoją cegiełkę.

Najlepsi nie tylko w naszym województwie

Inwestycja została zgłoszona do konkursu „Fundusz sołecki - najlepsza inicjatywa”. W lutym okazało się, że działania samorządowców z ul. Dęblińskiej w Puławach i mieszkańców Klikawy zostały docenione, a pomysł na zagospodarowanie terenu wokół świetlicy zajął pierwsze

miejsce w woj. lubelskim i może służyć jako przykład współpracy władz i społeczności lokalnej. Potem przyszedł czas na etap krajowy konkursu. Tu wieś Klikawa także została zauważona i nagrodzona. Sołectwo i jego świetlica z przyległym do niej terenem uzyskało ósmą lokatę zapewniając sobie dyplom i czek w wysokości tysiąca złotych. Pierwotnie uroczysta gala w Otrębusach pod Warszawą, podczas której przedstawiciele gminy i miejscowości mieli odebrać wyróżnienie miała się odbyć 13 marca. Jednak z powodu pandemii koronawirusa uroczystość przeniesiono na 4 września.

Dominik Kęsik

Teraz tylko formalności i przetarg

Wywalczyli chodnik w Parchatce i Wierzchoniowie

POWIAT PUŁAWSKI:

Protesty mieszkańców i zabiegi samorządowców odniosły skutek. Jeśli gmina Kazimierz w połowie pokryje koszty, to jeszcze w tym roku będzie możliwa budowa chodnika w obu miejscowościach. - Wszystko zależy teraz od decyzji burmistrza Kazimierza Dolnego - mówi Piotr Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Boją się o siebie i swoje dzieci

O zabiegach mieszkańców Parchatki i Wierzchoniowa w gminie Kazimierz Dolny w sprawie budowy chodnika na łamach Wspólnoty pisaliśmy już nie raz. Obie miejscowości leżą wzdłuż ruchliwych dróg wojewódzkich. Z jednej strony ruch samochodów jest w tych miejscach bardzo duży, a z drugiej kierowcy nie stosują się do obowiązujących ograniczeń prędkości. Skutkiem tego są wypadki - niestety także śmiertelne, do jakich wciąż dochodzi zarówno w Parchatce, jak i Wierzchoniowie. Najbardziej poszkodowani są piesi i rowerzyści, którzy w spotkaniu z samochodem nie mają żadnych szans. W sierpniu mieszkańcy obu miejscowości zorganizowali protest i blokowali drogę. W Parchatce domagali się wybudowania brakujących fragmentów chodnika, zwiększenia liczby przejść dla pieszych oraz zamontowania fotoradarów lub innej formy pomiaru prędkości. Podobne oczekiwania wobec zarządcy drogi i gminnych władz mają mieszkańcy



Pod koniec sierpnia mieszkańcy Parchatki i Wierzchoniowa powiedzieli dość odsyłaniu ich z kwitkiem w sprawie budowy chodnika. W obu miejscowościach zorganizowano akcję protestacyjną i blokowano drogę

Wierzchoniowa. - Najgroźniej jest, gdy samochody się wymijają, bo już było bardzo dużo przypadków, gdy pojazd zahaczył przechodnia lusterkiem o rękę. Tu jest naprawdę niebezpiecznie - opowiadał podczas sierpniowej akcji protestacyjnej Jakub Pruchniak, gminny radny z Wierzchoniowa.

Niestety od wielu lat mieszkańcy gminy Kazimierz Dolny byli odsyłani z kwitkiem. Od Zarządu Dróg Wojewódzkich słyszeli przeważnie, że na inwestycję w ich miejscowości nie wystarczy pieniędzy.

Jest przełom, będzie chodnik

W ostatnim czasie działania lokalnych samorządowców w tej sprawie zintensyfikował także wypadek w Parchatce, w który na początku sierpnia zginęła młoda rowerzystka. - Od tamtej pory odbyliśmy wiele rozmów zarówno z kierownictwem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, jak i z Urzędem Marszałkowskim. W sprawę zaangażowali się m.in. Starosta Puławski Danuta Smaga, posło-

wie Krzysztof Szulowski i Przemysław Czarnek, czy Radny Województwa Lubelskiego Marek Wojciechowski - mówi Mariusz Wicik, radny powiatu puławskiego, zaangażowany w starania o budowę chodnika w kazimierskich miejscowościach. W ubiegłym tygodniu okazało się, że w końcu dały one efekt i jednak znajdują się środki na budowę chodnika. Dobre wieści dla Parchatki i Wierzchoniowa potwierdza także Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie. - Dziś wystosowałem pismo do burmistrza Kazimierza Dolnego z informacją, że jeżeli w dalszym ciągu jest zainteresowany wspólną realizacją zadań, to będzie to możliwe. W związku z tym, że jeden z oferentów nie podpisał z nami umowy na realizację inwestycji pojawiły się oszczędności - tłumaczył w miniony wtorek Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Jednak, aby budowa chodnika doszła do skutku, swój wkład w inwestycję musi zapewnić także gmina Kazimierz Dolny. Jaki informuje kierownictwo ZDW w Lublinie w takich

przypadkach połowa kosztów zadania jest po stronie ZDW, a druga połowa po stronie gminy. - Liczę na to, że zrealizujemy to w tym roku. Wszystko zależy teraz od decyzji burmistrza Kazimierza Dolnego - dodaje dyrektor Szumera. Samorządowcy z Kazimierza muszą teraz dopełnić formalności. Rada miejska musi podjąć uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej władzom województwa, co następnie musi zatwierdzić Sejmik Województwa Lubelskiego. Dopiero wtedy Zarząd Dróg Wojewódzkich może ogłosić przetarg i wyłonić firmę, która zajmie się budową chodnika w Parchatce i Wierzchoniowie.

Dopieli swego

Z takiego obrotu sprawy cieszą się mieszkańcy obu miejscowości. - Właśnie wróciłem z Kazimierza z urzędu miasta, gdzie upewniałem się, że środki, które były zapewnione ze strony gminy będą utrzymane - komentuje na gorąco Ryszard Rybczyński, gminny radny i sołtys Parchatki i dodaje:



Mariusz Wicik,
radny powiatowy
Odbyliśmy wiele rozmów, które w końcu przyniosły efekt



Ryszard Rybczyński, sołtys Parchatki
Miejmy nadzieję, że ten chodnik będzie wybudowany



Dariusz Wróbel,
zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego
Środki na tę inwestycję mamy zarezerwowane w budżecie miasta. Czekamy na oficjalne podpisanie umowy o partycypacji

- Miejmy nadzieję, że ten chodnik będzie wybudowany.

Jeśli załatwienie wszystkich formalności pójdzie sprawnie jeszcze tej jesieni może powstać ok. 460 metrów chodnika od strony Puław w stronę centrum miejscowości. Jednak jak podkreśla sołtys, to nie załatwia sprawy do końca.

- Pozostaje jeszcze odcinek o długości ok. 800 m, bardziej niebezpieczny, od skrzyżowania na Zbędownice w stronę Bochohnicy - mówi Ryszard Rybczyński.

Zdaniem sołtysa Parchatki nie należy zapominać także o osobach mieszkających po drugiej stronie, gdzie chodnika nie ma wcale, a gdzie także powinien się pojawić. W dodatku na całej długości miejscowości jest tylko jedno przejście dla pieszych. - Samo przejście na drugą stronę drogi stanowi nieraz problem. Dlatego mam nadzieję, że będzie możliwe wyznaczenie dodatkowych przejść i Parchatka nie będzie znów pomijana - tłumaczy Ryszard Rybczyński.

Kazimierski ratusz na tak

Władze Kazimierza Dolnego decyzją ZDW są zaskoczone, bo jak informuje Dariusz Wróbel, zastępca burmistrza, poprzedniego dnia do kazimierskiego ratusza trafiło pismo, w którym drogowcy informują o tym, że Zarząd w tym roku nie dysponuje już środkami na inwestycję w Parchatce i Wierzchoniowie. Jak widać wszystko może zmienić się w ciągu jednego dnia. - Środki na tę inwestycję mamy zarezerwowane w budżecie miasta. Czekamy na oficjalne stanowisko Zarządu Dróg Wojewódzkich i po spełnieniu koniecznych warunków, ewentualne podpisanie umowy o partycypacji - mówi Dariusz Wróbel. Jak informował nas jeszcze w sierpniu burmistrz Kazimierza Dolnego, gmina ma także przygotowaną dokumentację projektową, zgodną z wytycznymi ZDW.

Marta Pietroni

Rzucili pracę na torach i pobiegli ratować im życie

Samochód z parą 36-latków wypadł z drogi, uderzył w drzewo i zapalił się. Gdyby nie pracujący w pobliżu mężczyźni, jadący renault mogliby już nie żyć.

Huk przykuł uwagę remontujących tory

Sceny niczym z filmu akcji rozegrały się w miniony wtorek, 15 września na ul. Gołębskiej w Puławach. Drogą biegnącą od trasy wojewódzkiej nr 801 z Puław do Dębina do stacji kolejowej Puławy Azoty jechało osobowe renault. W pewnym momencie samochód zjechał z drogi, uderzył w drzewo i stanął w płomieniach. Nieste-



Palący się wrak musieli dogaszać strażacy

ty w wyniku tego karoseria auta ucierpiała, przez co kierowca i pasażer nie mogli wydostać się na zewnątrz. Na szczęście huk uderzenia usłyszeli pracownicy firmy remontującej pobliskie tory. Operator koparki oraz jego współpracownicy ruszyli w kierunku, z którego dochodził hałas. Zobaczyli leżące na boku auto, wewnątrz którego byli ludzie. Zaalarmowali służby ratunkowe, a sami bez wahania ruszyli do akcji. Udało im się otworzyć drzwi, przez które kobietę i mężczyznę wydostali na zewnątrz. W międzyczasie na miejscu zjawiała się straż pożarna, pogotowie i policja. Ratownicy zajęli się poszkodowanymi. Decyzją medyków mężczyzna został przewieziony do szpitala.

Policja ustali, co zaszło

Z ustaleń policjantów wynika, że w renault jechał 36-letnia mieszkanka Puław i 36-latek z gminy Żyrzyn. - 36-latka miała trzy promile alkoholu w organizmie. Od mężczyzny, który przebywa w szpitalu, pobrano krew do badania na zawartość alkoholu i środków odurzających - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie. Służby ratunkowe i policja nie mają wątpliwości - gdyby nie to, że w pobliżu miejsca wypadku byli ludzie, zdarzenie mogłoby skończyć się tragicznie.

Marta Pietroni

Rusza też proces Artura P., który w Uścimowie Starym zadźgał swojego ojca

Skazani za zabójstwa w powiecie lubartowskim chcą zmiany wyroków na korzystniejsze. Rusza kolejny proces



Agata F. z Majdanu Kozłowieckiego została uznana za winną tzw. nieudolnego usiłowania zabójstwa swojego nowonarodzonego dziecka i skazana na osiem lat pozbawienia wolności. Wszystko wskazuje na to, że jej obrońcaawnioskuje o zmianę wyroku



Andrzej R. został skazany za zabójstwo byłego starosty świnińskiego na 13 lat pozbawienia wolności. Jego obrońca złożył obszerną apelację. Sprawa już od ponad roku jest w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie, badane są dowody



Kamil B. nie działał ze szczególnym okrucieństwem - orzekł Sąd Okręgowy w Lublinie. Czy takiego samego zdania będzie Sąd Apelacyjny?

Obrońca Andrzeja R. (13 lat więzienia za zabójstwo byłego starosty świnińskiego we wsi Głębokie): nie ma dowodów na jego winę. Adwokat Kamila B. (25 lat za zabójstwo sąsiada w Serocku): złagodzić karę. Prokurator: na dłużej do więzienia.

Badają dowody od roku

Andrzej R. w grudniu 2018 roku został skazany przez Sąd Okręgowy w Lublinie na 13 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna został uznany winnym zabójstwa 70-letniego Wiesława J. w miejscowości Głębokie (gm. Uścimów). Ofiarą to pierwszy starosta powiatu świnińskiego. Sprawa trafiła do sądu drugiej instancji, wpłynęły trzy apelacje od wyroku. Z orzeczeniem sądu nie zgadza się prokurator, który domaga się podwyższenia kary dla 57-latk do 25 lat pozbawienia wolności. Apelację wniósł też pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, również domagając się podwyższenia kary do takiego poziomu, o jaki wnioskuje prokurator. - Argumentują, że kara jest niewspółmierna do popełnionego czynu, zbyt łagodna - wyjaśnia sędzia Barbara du Chateau, rzecznik prasowy Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Na uzupełnienie innym stanowisku stoi obrońca oskarżonego. - Ten z kolei skarży wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarówno w wymiarze winy, jak i kary oskarżonego. Uważa, że brak jest dowodów na przypisanie oskarżonemu tej zbrodni. Domaga się uniewinnienia, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania - mówi Barbara du Chateau. W kwietniu br.

informowaliśmy na łamach „Wspólnoty”, że SA zlecił w tej sprawie m.in. zbadanie śladów krwi na ciele zabitego, jak również na ubraniu skazanego. Chce też wiedzieć, czy można bardziej precyzyjnie określić czas zgonu. - Apelacja obrońcy jest bardzo obszerna. Sąd od przeszło roku prowadzi postępowanie dowodowe w tej sprawie. A sprawa ma charakter poszlakowy. Weryfikowane są wszystkie okoliczności, które są podnoszone przez obrońcę - podkreśla rzecznik SA w Lublinie. Kolejna rozprawa w październiku.

Było szczególne okrucieństwo, czy nie?

19-letni wówczas Kamil B. został skazany w sierpniu ub.r. na 25 lat pozbawienia wolności z możliwością ubiegania się o przedterminowe zwolnienie najwcześniej po 20 latach odsiadki. Młody mężczyzna został uznany za winnego brutalnego zabójstwa 57-letniego Wiesława W. w Serocku (gm. Firlej). Ponadto, Kamil B. ma zapłacić zadośćuczynienie najbliższemu zamordowanego: 50 tys. zł siostrze i 25 tys. zł bratu Wiesława W.

Prokuratur jeszcze przed SO domagał się uznania tego czynu jako zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, ale sędziowie nie przyznali racji w tej kwestii. Uznali za to, że ta zbrodnia została popełniona w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

- Są dwie możliwości: oskarżony nie był w stanie zadać ciosów powodujących szybką śmierć pokrzywdzonego albo oskarżony wpadł w furję zadając ciosy i dusząc swoją ofiarę z uwagi na to, że nie potrafił osiągnąć swojego celu. To jest szczególnie brutalność, ale nie działanie ze szczególnym okrucieństwem, gdzie sprawca zadaje ofierze jak

Obrońca Andrzeja R. domaga się uniewinnienia mężczyzny, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania

największe cierpienia fizyczne i psychiczne - wyjaśniał wówczas sędzia Andrzej Wach. Ta sprawa także trafiła do SA w Lublinie, wpłynęły dwie apelacje.

- W apelacji prokurator oczekuje przyjęcia, że oskarżony działał ze szczególnym okrucieństwem i zmianę kary na dożywotnie pozbawienie wolności. A także określenie, że warunkowe zwolnienie może nastąpić nie wcześniej niż po odbyciu 35 lat kary - wskazuje rzecznik SA w Lublinie. Z kolei obrońca Kamila B. kwestionuje winę oskarżonego w swojej apelacji złożonej do SA w Lublinie.

- Uważa, że nie było to zabójstwo z zamiarem bezpośrednim. Kwestionuje, że oskarżony działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Do tego uważa, że wymierzona kara jest niewspółmierna wysoka oraz, że wysokość odszkodowania jest zbyt wysoka. Wnioskuje o złagodzenie wymiaru kary i zmniejszenie wysokości odszkodowania - informuje Barbara du Chateau. Termin rozprawy w SA w Lublinie nie został jeszcze wyznaczony.

Bił, dusił, zadawał ciosy nożem

Do tragedii w miejscowości Głębokie doszło w nocy z 17 na 18 czerwca 2017 roku, gdzie biznesmen ze Świdnika, organizował na swojej działce imprezę z okazji urodzin wnuczki. Przywioził na nią 70-letniego Wiesława J., w przeszłości pierwszego starostę świnińskiego. Było tam jeszcze dwóch innych znajomych.

Mężczyźni przez kilka godzin pili alkohol. Pijany Andrzej R. zaczął mieć jakieś pretensje do kolegów, mylił ich. Dwóch z nich postanowiło wrócić do domów. Na działce został tylko gospodarz i były starosta.

Sąd doszedł do wniosku, że to 55-latek zaatakował znajomego tępym przedmiotem. Bił w okolice głowy, szyi. Dusił. Zadawał ciosy nożem.

Nad ranem zaczął wydzwaniać do znajomych mówiąc, że przed domem znalazł zwłoki jakiegoś mężczyzny, prawdopodobnie miejscowego. Jak tłumaczył się w sądzie - tego nie wiadomo, bo proces był tajny. Ale skoro jego obrońca wnosi o uniewinnienie to oznacza, że nie przyznaje się do zabójstwa.

Przeciągnął zwłoki za stodołę

Kamil B. odpowiada za wydarzenia z nocy z 16 na 17 kwietnia 2018 roku. Według przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości oskarżony najpierw pobił starszego mężczyznę - Wiesława W. w jego domu, później wyciągnął go na zewnątrz i zadał mu ciosy kamieniem w głowę na podwórku, a potem dźgał swoją ofiarę nożem w szyję, aż ostrze się złamało. W międzyczasie, jak wynikało w toku procesu, 19-letni wówczas Kamil B. dusił rękami pokrzywdzonego. Po wszystkich przeciągnięciu zwłoki kilkadziesiąt metrów za stodołę i częściowo przysypał ziemią na polu ziemniaków. Na-

Prokurator oczekuje przyjęcia, że Kamil B. działał ze szczególnym okrucieństwem i zmianę kary na dożywotnie pozbawienie wolności

Chce dla siebie możliwie najsurowszej kary

W najbliższą środę, 23 września, rusza proces Artura P. Mieszkaniec Uścimowa Starego jest oskarżony o to, że w lutym ub.r. zabił swojego ojca, zadając mu kilkadziesiąt ciosów nożem. 32-latek na start procesu czekał wyjątkowo długo - akt oskarżenia w tej sprawie w Sądzie Okręgowym w Lublinie był już w lutym, ale szyki przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości pokrzyżowała pandemia koronawirusa.

Zanim doszło do tragedii, mężczyzna wielokrotnie przejawiał agresję wobec swoich najbliższych, z którymi mieszkał pod jednym dachem. 12 lutego ub.r., gdy 32-latek wpadł w szal, bo matka poprosiła go, żeby włożył talerz, z którego zjadł zupę, do zmywarki. Z tego powodu między oskarżonym a jego ojcem doszło do awantury. Artur P. dopadł do ojca i zaczął zadawać ciosy nożem w głowę, plecy, szyję i klatkę piersiową pokrzywdzonego. Uderzenia miały ogromną siłę, starszy mężczyzna miał m.in. złamane trzy żebra oraz liczne rany klute głowy i klatki piersiowej. 32-latek powstrzymał dopiero policjanci, którzy go obezwładnili. Na pomoc dla pokrzywdzonego było już za późno.

Osiem lat za nieudolne usiłowanie. Będą apelacje?

Do Sądu Apelacyjnego nie wpłynęły jeszcze wnioski w sprawie Agaty F. z Majdanu Kozłowieckiego (gm. Lubartów). 14 lipca br. wyrok wydał Sąd Okręgowy w Lublinie. 23-letnia kobieta została uznana za winną tzw. nieudolnego usiłowania zabójstwa i skazana na osiem lat pozbawienia wolności.

Według ustaleń śledczych kobieta pod koniec czerwca 2018 roku odbyła przedwczesny poród siłami natury w wannie z wodą, urodziła dziewczynkę, którą zawiązała w worek na śmieci, ręcznik i umieściła w palenisku pieca. Zawartość paleniska podpaliła, doprowadzając do spalenia ciała noworodka, czym zbezczeszczyła zwłoki swojej córki. Sąd uznał, że kobieta chciała zabić swe dziecko, ale nie miała świadomości, że już w tym momencie nie żyło.

Kobieta twierdziła, że dziecko urodziła martwe i potwierdziła jedynie fakt spalenia zwłok.

Z kolei prokurator domagał się 12 lat więzienia, przyznając na koniec procesu, że dziecko urodziło się martwe. Można się spodziewać, że wkrótce strony zakwestionują decyzję sądu pierwszej instancji.

Artur P. przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Zapewnił, że nie czuje żadnej skruchy. Złożył też niespotykaną deklarację: chce iść do aresztu do czasu rozstrzygnięcia sprawy, a w ramach wyroku oczekuje możliwie najsurowszej kary.

Dominik Smagała

Tragiczna śmierć młodego księdza. Biskup: bardzo mu się spieszyło do Domu Ojca, za bardzo

Ciało pochodzącego spod Parczewa księdza znaleziono w sobotę (12 września) na plebanii parafii w Sokołowie Podlaskim. Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie jego tragicznej śmierci.

Parafianie w kilku miejscowościach, gdzie dotąd pełnił posługę oraz dawni nauczyciele i koledzy z liceum w Wisznicach, a także motocykliści wspominali go jako dobrego człowieka, życzliwego kapłana.

Był lubiany już w liceum

Arkadiusz Tymoszek urodził się 19 kwietnia 1985 roku w Parczewie. Sakrament chrztu świętego otrzymał w kościele parafialnym p.w. św. Tomasza Biskupa z Villanowy w Jabłoniu. W 1992 r. rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Jabloniu, a następnie w latach 2000-2004 był uczniem Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach.

Nauczycielka Monika Władyczuk-Pakuła (do 2016 r. dyrektor wisznickiego LO) dobrze pamięta swego wychowanka.

- Arek Tymoszek uczęszczał do liceum w Wisznicach w latach 2000-2004. Jest pamiętany w szkole jako zdolny i pracowity młody człowiek. Uzyskiwał wysokie oceny zarówno z poszczególnych przedmiotów, jak i z zachowania. Prezentował wzorowy stosunek do obowiązków szkolnych. Jego wypowiedzi cechowała dojrzałość, był solidny i odpowiedzialny. Pamiętam go również jako pogodnego, uczynnego, dobrze czującego się w grupie rówieśniczej nastolatka – zaznacza.

- To bardzo smutne, że tak wartościowy człowiek odszedł tak wcześnie – podkreśla.

Jerzy Czyżewski, obecny wójt gm. Łomazy, uczył się w wisznickim liceum w tym samym roczniku co Arkadiusz Tymoszek.

- Wspominam go jako sympatycznego, uśmiechniętego chłopca. Chodził do klasy C. Był otwarty do innych ludzi, życzliwy. Niedawno podczas pobytu w Łomazach jako ksiądz głosił nawet kazanie. Byłem bardzo zaskoczony, kiedy usłyszałem, że nie żyje. Nie mogłem uwierzyć, że tak młody człowiek już nie żyje – wyznaje wójt.

Dwa seminaria, pięć parafii

We wrześniu 2004 r. Arkadiusz Tymoszek wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach, gdzie studiował do 2009 r.



Fot. Parafia Miłosierdzia Bożego w Sokołowie

Śp. ks. Arkadiusz Tymoszek: jesteśmy tutaj na Ziemi chwilę, przejazdem i powinniśmy się tym cieszyć, każdą chwilą naszego życia

W trakcie studiów w 2007 r. zmarł jego ojciec. We wrześniu 2009 r. ks. Arkadiusz przeniósł się do Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie, gdzie kontynuował studia. W czerwcu 2010 r. przyjął święcenia diakonia w katedrze drohiczyńskiej z rąk ks. biskupa Antoniego Dydycza, który też udzielił mu święceń kapłańskich w Ceranowie też w czerwcu 2011 r. W tym samym roku został magistrem teologii w Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Na swoim obrazku prymitywnym umieścił hasło: „Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym”.

Kolejne miejsca pracy ks. Tymoszuka wypełniały wikariaty w parafiach: Bielsk Podlaski – Matki Bożej z Góry Karmel (2011-2015), Sokołów Podlaski – Niepokalanego Serca NMP (2015-2016), Topczewo (2016-2017), Siemiatycze – św. Andrzeja Boboli (2017-2018), Sokołów Podlaski – Miłosierdzia Bożego (2018-2020).

Życie tylko przejazdem...

W Bielsku Podlaskim działał w tamtejszym klubie motocyklowym „Goodboys”. Jak odnotowano na stronie internetowej tego stowarzyszenia, ksiądz później wyznał licealistom z Siemiatycz:

- Jeśli chodzi o hobby, to od paru ładnych lat są to motocykle, zwłaszcza motocykle sportowe, a w tym ostatnim roku typu enduro. Off-road, czyli po prostu jazda po lasach, po jakichś bezdrożach, błotach, zwirowniach przynosi wielką frajdę, a jednocześnie jest

Monika Władyczuk-Pakuła

do 2016 r. dyrektor wisznickiego LO

Pamiętam go jako pogodnego, uczynnego, dobrze czującego się w grupie rówieśniczej nastolatka

to czas odpoczynku psychicznego oraz relaksu.

Powiedział też, jak odnotowały portale: - Często zastanawiam się nad tym i rzeczywiście, tak, jak się jest przejazdem na jakiejś wycieczce, podziwia się piękno natury, mijanych krajobrazów, tak i odnoszę to do naszego życia, że jesteśmy tutaj na Ziemi chwilę, przejazdem i powinniśmy się tym cieszyć, każdą chwilą naszego życia. Stąd też taka pasja, która rodzi duchowe przemyslenia.

Michał Wojtkowski, prezes klubu motocyklowego „Goodboys”, powiedział nam, że ks. Arkadiusz Tymoszek udzielał mu nawet słu- bu.

- Był serdecznym przyjacielem. Brał udział w wielu naszych pielgrzymkach motocyklowych, nawet do innych krajów. Zнали go i podziwiali motocykliści w wielu miastach. Niestety w ostatnich latach miał problemy zdrowotne, przestał z nami jeździć - informuje prezes.

Podwójne uroczystości pogrzebowe

Kuria Diecezjalna w Drohiczynie o śmierci duchownego powiadomiła na swoim portalu.

- Wdzięczni Panu Bogu za kapłańską posługę śp. Arkadiusza Tymoszuka błagamy o Boże Miłosierdzie dla Niego. Wieczny

odpoczynek racz Mu dać, Panie! - napisał ks. Marcin Gołębiewski, rzecznik diecezji.

W kolejnym komunikacie Kurii Diecezjalnej zaznaczył:

- Wszyscy kapłani diecezji drohiczyńskiej są obowiązani odprawić jedną mszę św. w intencji śp. zmarłego kapłana.

Piątkowe uroczystości pogrzebowe odbyły się w dwóch miejscach: najpierw w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Sokołowie Podlaskim z modlitwą różańcową i mszą św. żałobną oraz później w Jabloniu, z mszą św. pogrzebową.

W Sokołowie w uroczystościach uczestniczyło blisko dziewięćdziesięciu kapłanów. Żałobnej Eucharystii przewodniczył i słowo Boże wygłosił ks. bp Piotr Sawczuk.

- Gromadzimy się przed ołtarzem Chrystusa, by pożegnać ks. Arkadiusza Tymoszuka, kapłana, który zakończył ziemską wędrówkę niespodziewanie. Stajemy, mając w głowach mnóstwo pytań, na które nie mamy odpowiedzi. Stajemy z głębokim bólem w sercach, który trudno ukoić” - powiedział ks. biskup. - Módlmy się o darowanie mu grzechów. Ostateczne ukojenie przeżywanych przez niego rozterek i przydzielenie mu miejsca w Domu Ojca, do którego bardzo mu się spieszyło... za bardzo. Nie potrafiliśmy mu pomóc. Wesprzeć go. Pocieszyć.



Fot. Facebook profilu Goodboys

Śp. ks. Arkadiusz Tymoszek w Bielsku Podlaskim, działał w tamtejszym klubie motocyklowym „Goodboys”

Na wielu portalach parafianie i motocykliści serdecznie żegnali księdza:

Urszula K. Wspaniały ksiądz, nigdy go nie zapomnę! Modlił się za moją babcię, która była w śpiączce i się wybudziła, podziękowałam mu za modlitwę, jak odchodził z parafii Karmel w Bielsku Podlaskim. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.

Agnieszka S. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie. Widocznie tam też potrzebują aniołów na motorach.

Artur D. Bardzo, bardzo smutna wiadomość. Nasz wspólny moto-przyjaciel ...

Ania K. Wspaniały ksiądz o wielkim sercu. Spoczywaj w pokoju.

Kacper D. Ten ksiądz był super, przygotowywał mnie do komunii św. I bardzo dobrze go wspominam. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.

Karolina Wiktoria W. To tragiczna wiadomość dla byłych i obecnych Parafian. Takich Księży z powołaniem brakuje.

Na pogrzeb do Jabłonia przybyli wierni z diecezji siedleckiej i drohiczyńskiej, także motocykliści z grupy Goodboys z Bielska Podlaskiego.

Śp. ks. Arkadiusz Tymoszek został pochowany na cmentarzu parafialnym w Jabloniu.

Śledztwo prokuratury

Kiedy rzecznika policji w Sokołowie Podlaskim pytaliśmy o postępowanie prowadzone w sprawie śmierci księdza, asp. Jakub Więsak z KPP Sokołów Podlaski odpowiedział:

- Proszę kontaktować się z Prokuraturą Rejonową w Sokołowie Podlaskim.

Zapytany przez nas o ten przypadek śmiertelny prokurator rejonowy w Sokołowie Podlaskim Leszek Soczewka zaznaczył, że nie może ujawnić danych personalnych zmarłego.

- Została przeprowadzona sekcja zwłok. Żadne znamiona nie wskazują, aby do śmierci mężczyzny doprowadziły osoby trzecie – zaznaczył prokurator.

Marek Pietrzela

PIŁKA NOŻNA Adrian Paluchowski i Łukasz Kacprzycki mają po dziewięć trafień. W niedzielę bój w Łagowie

Dziesiąta wygrana Wisły. Zaczął Krystian, skończył „Paluch”

Puławianie ograli Stal Kraśnik po golach Krystiana Putona i Adriana Paluchowskiego. Szkoleniowcem gości jest świetnie znany kibicom Bogdan Bławacki, który z Dumą Powiśla wywalczył historyczny awans do I ligi. Teraz musiał pogodzić się z porażką, a Stal z pierwszą przegraną na naszym stadionie od sezonu 2009/2010.



Łukasz Kacprzycki i spółka wygrali po raz dziesiąty w sezonie

Owczarzak - syn prezesa Wisły - Piotra Owczarzaka.

Dużo problemów
Szkoleniowiec Wisły miał problemy z młodzieżowcami. Za kartki nie mógł zagrać Przemysław Skałeczki, zaś z powodu urazu nie mógł wyjść Kacper Kołotyło. Pierwszego zastąpił Borys Piotrowski, zaś bramkarza Piotr

Po akcji
18-latek już w pierwszej akcji musiał wykazać się po uderzeniu Adama Zawieruchy. W odpowiedzi na bramkę Jacka Borusińskiego głową uderzał Piotrowski, ale strzał młodego pomocnika poszybował

obok bramki gości. Im dłużej trwało to spotkanie, tym więcej było walki. Widać było, że kraśniczanie są zmobilizowani przez trenera Bogdana Bławackiego i chcą sprawić niespodziankę w postaci urwania punktu Wiśle.

Szanse Wisły
Po kwadransie swoją szansę mieli wiślaczy. Po centrze głową uderzał Marcin Pigiel, jednak bramkarz złapał ten strzał. W 28. minucie z dystansu uderzał Krystian Puton, ale Borusiński nie dał się zaskoczyć. Chwilę później skrzydłem zaatakował Pigiel, zagrał wzdłuż bramki, ale nikt nie zdołał oddać strzału na bramkę. W 44. minucie ładnie z rzutu wolnego uderzył Łukasz Kacprzycki, ale golkipier gości sparał piłkę na rzut różny.

Idealny początek i koniec
Druga odsłona zaczęła się idealnie dla naszego zespołu. Odbita przez jednego z obrońców Stali piłka trafiła do Krystiana Putona, który uderzeniem pod poprzeczkę nie dał szans Borusińskiemu. Stalowcy odpowiedzieli kilka minut później. Dośrodkowanie z prawej strony próbował wykorzystać Zawierucha, ale jego strzał głową był niecelny. Następnie swoich szans szukali Rafał Kiczuk i Łukasz Kacprzycki, ale bez efektu bramkowego. Ten pojawił się w 87. minucie. Z prawej strony dograł Lukas Kuban, a z okazji skrzętnie skorzystał Adrian Paluchowski, zdobywając głową swoją dziewiątą bramkę w sezonie.

Wisła Puławy - Stal Kraśnik 2:0 (0:0)

Bramki: K. Puton 47', Paluchowski 87'.
Wisła: Owczarzak - Pigiel, Cyfert, Kiczuk, Cheba (46' W. Puton), Piotrowski (90' Rutkiewicz), Kubań, Bartosiak (46' Drozdowicz), K. Puton, Kacprzycki (82' Zajac), Paluchowski.
Stal: Borusiński - Dyszy, Daniel Ruiz, Gajewski, Misiak (79' Wójtowicz), Michalak, Wolski (62' Bartoś), Skrzyński (62' Nastalek), Cygan (52' Pacocha), Zawierucha, Popiołek.
Żółte kartki: Kubań - Misiak, Popiołek, Cygan, Zawierucha.
Sędziował: Pych (Czarna).
Widzów: 650.

mp

ROZMOWA Z Adrianem Paluchowskim, napastnikiem Wisły Puławy

Może zakręcić się około 30 trafień

Jak ocenisz spotkanie?
- Rywal był bardzo wymagający. Widać tam rękę Bogdana Bławackiego. Stal do meczu z nami nie przegrała ani razu na wyjeździe. Cieszymy się, że po raz kolejny triumfowaliśmy i mamy pierwsze miejsce.
No i zdobyłeś dziewiątą bramkę...
- Cieszę się, że zaczęło wpadać regularnie. Od trzech spotkań trafiam co mecz i oby tak zostało.
Spoglądasz na klasyfikację strzelców?
- Oczywiście. Razem z Łukaszem



Kacprzyckim mamy po dziewięć trafień i o jedną wyprzedza nas Wojciech Bialek z Avii Świdnik. Najważniejszy jest cel drużynowy, a w

dalszej kolejności indywidualny.
Fajnie byłoby zostać królem strzelców...
- Byłby to mój drugi tytuł. Mam na koncie tytuł najlepszego strzelca drugiej ligi grupy wschodniej.
Stawiasz sobie cele indywidualne?
- Kiedyś tak, ale ostatnio o tym nie myślałem. Przyszedłem do Wisły, by pomóc awansować. Im więcej strzelę, tym więcej będziemy mieli punktów.
20 goli byłoby to dobry wynik...
- Mam nadzieję, że utrzymam częstotliwość trafiania. A wtedy może

zakręcić się około 30 trafień.
Przed Wami ŁKS Łagów...
- Czeką nas ciężki bój z beniaminem ligi, który ma mocny skład. Wiemy, że nikt nie odda nam punktów i nie położę się przed pierwszym gwizdkiem z tego powodu, że przyjechał lider z Puław.
Awansujecie?
- Do tego daleka droga, ale taki mamy cel. Za nami jedna czwarta sezonu. Musimy podtrzymać koncentrację i dyspozycję, by z każdym spotkaniem druga liga była coraz bliżej.

mp

Rutkiewicz wiślakiem

Zespół Mariusza Pawlaka ma nowego zawodnika. W piątkowe popołudnie do drużyny dołączył na mocy wolnego transferu 19-letni Andrzej Rutkiewicz.

Mogący występować na kilku pozycjach w ofensywie zawodnik trenował z zespołem już od kilkunastu dni. Wcześniej reprezentował barwy Cracovii Kraków, Górnika Wieliczka oraz ostatnio Bruk-Bet Termaliki Nieciecza.

mp

Lewart z punktem w Stalowej

Pierwszy wyjazdowy remis lubartowian. Zespół prowadzony przez Dawida Pożaka oraz Waldemara Bednarczyka przywiózł punkt z boiska w Stalowej Woli. Szkoleniowiec biało-niebieskich nie mógł być na ławce, gdyż został poddany kwarantannie po wykryciu zakażenia u jednego z jego uczniów ze szkoły w Lublinie.

Zespołem dyrygował „Porszak”. Dla niego to debiut w roli szkoleniowca. Na co dzień jest asystentem pierwszego trenera. W spotkaniu nie mógł zagrać ze względu na kontuzję. - To bardzo fajne uczucie. Wynikła niecodzienna sytuacja i musiałem zmierzyć się z poprowadzeniem zespołu. Cieszę się, że nie straciliśmy



Michał Budzyński i spółka przywieźli punkt ze Stalowej Woli (fot. Piotr Wołowik)

żadnej bramki. Mielśmy z tym ostatnio problem. Szanujemy jeden punkt, który przywieźliśmy do Lubartowa - mówi 28-latek.

W końcówce spotkania mogło być jeszcze lepiej, jednak po zagraniu Łukasza Najdy w pole karne, Konrad Szczotka przyjęciem minął rywala, ale jego strzał o centymetry minął bramkę Macieja Siudaka. Gospodarze mogli odpowiedzieć, jednak w znakomitej sytuacji głową pomylił

się Michał Fidziukiewicz. Napastnik Stali kilkukrotnie zagrał bramce lubartowian, jednak Adrian Wójcicki i spółka utrzymali koncentrację od pierwszej do ostatniej minuty.
Pożak podkreśla, że plan minimum został wykonany. - Jechaliśmy po remis, a przy większym szczęściu chcielibyśmy zgarnąć całą pulę. Mamy dwa tygodnie przerwy. W najbliższy weekend pażujemy, a dopiero później przystąpimy do starcia z Avią Świdnik. W międzyczasie zagramy w meczu pucharowym z LZS-em Poniatowa Wieś - dodaje.
Asystent trenera zajął miejsce na ławce rezerwowych. Nie mógł zagrać ze względu na kontuzję. Pierwszy szkoleniowiec musiał być jeszcze lepiej, jednak po zagraniu Łukasza Najdy w pole karne, Konrad Szczotka przyjęciem minął rywala, ale jego strzał o centymetry minął bramkę Macieja Siudaka. Gospodarze mogli odpowiedzieć, jednak w znakomitej sytuacji głową pomylił

Ja tak naprawdę uczyć się fachu. Cieszę się, że mi zaufała. Dobrze się uzupełniamy - mówi Pożak.
Kilku zawodników Lewartu po raz pierwszy w życiu mogło zagrać przy sztucznym oświetleniu. - Ja, Arek Maksymiuk, Konrad Nowak, Krystian Żelisko czy Michał Budzyński znamy ten smak, jednak pozostali dopiero przyzywitali się z nowymi warunkami. Zagrałiśmy na pięknym, nowym stadionie i przy światłach jupiterów. Rozmawialiśmy o tym fakcie przed spotkaniem. Żaden z młodych graczy nie przeraził się tego faktu. Wierzę, że kilku z naszych zawodników jeszcze dostąpi gry w wyższych klasach rozgrywkowych i wtedy pełne trybuny oraz jupitery będą codziennością - kończy Pożak.

Stal Stalowa Wola - Lewart Lubartów 0:0

mp

NASTĘPNE KOLEJKI
(26/27.09): Chelmsianka - Podlasie (sob., godz. 16:00), KS Wiazownica - Orleta (niedz., godz. 15:00), ŁKS Łagów - Wisła P. (niedz., godz. 15:00), Podhale - Jutrzenka, Hetman - KSZO, Wisłoka - Avia, Wisła S. - Cracovia II, Stal K. - Sokół, Siarka - Stal St., Lewart - pauza.
(03/04.10): Podlasie - Wisłoka (sob., godz. 14:00), Wisła P. - Podhale (sob., godz. 15:00), Orleta - Stal K. (sob., godz. 15:00), Avia - Lewart (sob., godz. 15:00), KSZO - Chelmsianka, Wólczanka - Hetman, Jutrzenka - Korona II, Sokół - ŁKS Łagów, Cracovia II - KS Wiazownica, Stal St. - Wisła S., Siarka - pauza.
MECZE ZALEGŁE: Orleta - Wólczanka (23.09, godz. 16:00), Stal St. - Podlasie (23.09, godz. 19:38), Sokół - Jutrzenka (23.09), Wisła S. - Podhale, KSZO - Stal St. (30.09), Siarka - Podhale (07.10), ŁKS Łagów - KS Wiazownica (07.10), Cracovia II - Jutrzenka, Podhale - Podlasie (14.10., godz. 15:00), Jutrzenka - Stal St. (14.10).

mp

PIŁKA NOŻNA Trzecia wygrana w sezonie. Kocoł po raz pierwszy zdobył trzy bramki w III lidze

„Kocołek” z hat-trickiem. Podlasie górą

Wreszcie! Białczanie byli faworytem meczu z Hetmanem Zamość. Wprawdzie jako pierwsi stracili gola, jednak szybko zrehabilitowali się i wyszli na prowadzenie, które w końcówce podwyższyli.

Goście wygrywali po uderzeniu Wesleya Caina. Wyrównał Kamil Kocoł. 26-latek dopadł do piłki na 20 metrze. Minął trzech przeciwników i w sytuacji sam na sam trafił do siatki. W 33. minucie piłkę w środku pola przechwycił Tomasz Nieścieruk. Zagrał do „Kocołka”, który lewą nogą zagrał nad obrońcami do Mariusza Chmielewskiego, który uderzył po długim rogu. Pięć minut później pomocnik Podlasia wykonywał rzut rożny. Co ciekawe, z dośrodkowania wyszedł strzał przy bliższym słupku. Grzegorz Gibki był nieco zaskoczony, gdyż o piłkę walczył „Mario” z obrońcą rywali. Futbolówka wpadła do siatki. Jeszcze przed zmianą stron Olaf Martynek mógł zamknąć mecz, lecz nie wykorzystał sytuacji sam na sam.

Gdy wydawało się, że kolejne bramki są kwestią czasu, Piotr Jamroz zaliczył kontaktowe trafienie. Co więcej, przyjezdni mieli swoje okazje, lecz uderzenia Patryka Pokrywki

ROZMOWA Z Kamilem Kocołem, pomocnikiem Podlasia Biała Podlaska

Rodzinie i wszystkim bliskim

Pierwszy hat-trick na poziomie trzeciej ligi. To cieszy?

- Oczywiście. Zdobyłem trzy bramki przed własną publicznością. Nie ważne z kim. Najważniejsze, że zapisałem sobie fajny rekord w swoim piłkarskim życiu. To mój drugi mecz z taką ilością goli. Wcześniej trzy razy trafiłem do siatki rywali w meczu z Lutnią Piszczac na poziomie czwartej ligi.

Komu dedykujesz gole?

- Rodzinie i wszystkim bliskim.

Byliście faworytem z Hetmanem...

- Zdawaliśmy sobie sprawę, że musimy wygrać. Zamościanie są na ostatnim miejscu i naszym zadaniem było zdobyć trzy



punkty. Udało się.

Przed Wami dwa szalenie trudne spotkania...

- Pojedziemy do Stalowej Woli i Chełma z nadziejami na dobry występ i zdobycie punktów. Zdajemy sobie sprawę, że to Stal i Chełmianka będą faworytami. Nie położymy się przed przeciwnikami.

czy Piotra Białorusko bronił Wiktor Krasowski lub z pomocą przychodzili obrońcy. Na kwadrans przed końcem szarżujący Martynek zderzył się z Gibkim. Do bezpiecznej piłki dopadł Gabriel Mierzwiński. 16-latek dopełnił formalności. Dla niego było to trzecie trafienie w debiutanckim sezonie w III lidze. Kropkę nad „i” postawił Kocoł. Filigranowy pomocnik Podlasia skorzystał z błędu

przy wyprowadzeniu piłki. Bramkarz gości zagrał do swojego kolegi. „Kocołek” wyczuł intencje, zabrał piłkę przeciwnikowi i w sytuacji sam na sam ustalił wynik zawodów.

**Podlasie Biała Podlaska - Hetman Zamość
5:2 (3:1)**

Bramki: Kocoł 9', 38', 90', Chmielewski 33', Mierzwiński 74' - Cain 2', Jamroz 53'.

ROZMOWA Z Przemysławem Skrodziukiem, II trenerem Podlasia

Rola underdogów nam pasuje

Były chwile zwątpienia po szybkim голу dla Hetmana?

- Ja o nic się nie bałem. Na ich prawej stronie jest dużo miejsca. Tam mieliśmy grać. Szybkie trzy bramki dały nam spokój, chociaż po przerwie goście nas przycisnęli.

Musielście wygrać...

- Niby tak, ale jedno zwycięstwo nie da nam utrzymania. Do każdego spotkania musimy podchodzić z wiarą w wygraną. Chcieliśmy się przełamać po porażkach z Jutrzenką i Koroną. Chcieliśmy udowodnić sobie, że możemy punktować. Spotkałem się z opinią, że jesteśmy chłopcami do bicia po porażce



ośmioma bramkami w Kielcach. Liczyliśmy, że punkty dadzą nam trochę oddechu i pozwolą optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Do składu wrócił Kamil Kocoł...

- To żywa legenda Podlasia.

„Kocołek” po raz kolejny udowodnił swoją wartość. Nie każdy może zdobyć hat-tricka w meczu ligowym. Jego brak oraz Pawła Zabielskiego był bardzo widoczny z Koroną II.

Przed Wami szalenie ciężkie mecze...

- Wystąpimy w roli underdogów. W meczu z KSZO też mieliśmy taką samą rolę. Niech tak zostanie. W tej roli czujemy się dobrze. Mogę obiecać, że powalczymy. My nic nie musimy, a możemy. Trzeba pamiętać, że Stal Stalowa Wola to spadkowicz z drugiej ligi, zaś Chełmianka została bardzo mocno wzmocniona.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Gabriel Mierzwiński, zawodnik Podlasia

MECZE ZALEGŁE

Orlęta - Wólczanka 0:3

Stal St. - Podlasie 1:2

12. KOLEJKA

Żółte kartki: Skrodziuk, Szabaciuk - Turczyn, Szatała.

Chełmianka - Podlasie 1:3

Wiązownica - Orlęta 1:1

ŁKS Łagów - Wisła P. 0:5

Lewart - pauza

Sędziował: Wasil (Lublin).

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wisła Sandomierz 0:0. Sprawiedliwy, wymęczony, nudny remis

Zagoiło się na Kocie. Zaczyna się ligowy maraton

Emocji piłkarskich było jak na lekarstwo. Bliski zwycięskiego gola w końcówce był Bartosz Idzikowski. Najdłużej zapamiętana zostanie jednak waleczność Arkadiusza Kota.

26 sierpnia Kot w meczu z Hetmanem Zamość odniósł kontuzję barku, która miała go wyeliminować z całej rundy jesiennej. Potem przyszły wieści bardziej optymistyczne: „Kociak” miał być gotów za dwa miesiące i pomóc w meczach listopadowych. Największy wojownik w Orlętach jednak miał na ten temat swoje zdanie: pchał się do gry już dziesięć dni temu w meczu z Lewartem, zaś już w sobotę wyszedł w podstawowym składzie. Fizyczny i psychiczny fenomen. Rywal z Sandomierza zanotował świetny początek sezonu, długo utrzymywał się na podium tabeli, w czym nie miała zasługa, miło wspomnianego do dziś w Radzynie, trenera Rafała Wójcika. Ostatnie wyniki Wisły są już mniej imponujące, jednak to goście byli faworytem.

Żelazne 0:0

O pierwszej połowie piłkarze starannie realizowali założenia taktyczne, bliższe prawdy jednak



Tak się zostaje legendą

Arek Kot miał nie grać co najmniej dwa miesiące. Wrócił po niecałych czterech tygodniach. W 81. minucie rozbił mu głowę i był opatrywany, ale kiedy zorientował się, że przy linii stoi zmiennik, poderwał się na nogi i dokończył mecz. W szatni konieczna była interwencja lekarza. - E tam, tylko guza wielkiego mam, na szczęście nic nie pękło. Gorzej, że boli mnie kolano, nawet przy chodzeniu, nie wiem, czy wyleczę się do środy, ale jest nas w tej chwili tak mało, a meczów tak dużo... - komentował w niedzielę kapitan drużyny. Szacunek

będzie stwierdzenie o kopaniu w środku pola. W drugiej połowie było niewiele lepiej: goście swoją najlepszą sytuację mieli po minucie się z piłką Bartosza Klebaniuka

(w 71. minucie Matuszewski głowił obok bramki), gospodarze zaś mogli zadać decydujący cios w końcówce: najpierw dobrym strzałem popisał się Bartosz Idzi-

kowski, chwilę potem po kornierze głową nad poprzeczką strzelał Szymon Kamiński. Wynik bezbramkowy należy uznać więc za jedyny możliwy i sprawiedliwy.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaska - Wisła Sandomierz 0:0

Orlęta: Klebaniuk - Nowosadko (62 Baniulis), Kurs, Idzikowski, Kot, Syryjczyk, Perez (74 Kuźma), Kobiłka, Kamiński, Rycaj, Wojczuk. Wisła: Polit - Kołoczek, Wojcinowicz, Sudy, Kuśmierczyk, Belczowski (65 Klockowski), Kmiolek (70 Chorab), Tyl, Siedlecki, Piątkowski, Zawiślak (60 Matuszewski). Żółte kartki: Kot - Siedlecki, Belczowski. Sędziował: Artur Szalc (Krosno). Widzów ok. 400

Przed Orlętami dziesięć dni prawdy

Minioną środą była pierwszą od dawna, kiedy Orlęta nie rozgrywali meczu. Teraz znowu jednak wracają na ligowy kołowrotek i będą grać co trzy dni. W środę na Warszawską przyjedzie solidny ligowy średniak czyli Wólczanka, która w sobotę pewnie pokonała u siebie Jutrzenkę Giebułtów. W niedzielę autokar z Radzyna pojedzie do Wiązownicy. Beniaminek na razie nie ośniewa, choć ostatni remis

w Sieniawie należy ocenić wysoko. Co ciekawe jednak, drużyna ta punktuje częściej na wyjeździe niż u siebie: wygrała tylko ze słabutkim Hetmanem Zamość, pozostałe pięć domowych spotkań przegrała.

Kolejna środa to wyjazd do Giebułtowa. Tamtejsza Jutrzenka wyraźnie nie może dojść do siebie po zawirowaniach związanych z infekcjami koronawirusem w drużynie i w ostatnich meczach przegrała u siebie m.in. z Avią (0:6) i KSZO 0:4. Trudną serię zakończy wyjazd do Kraśnika: tamtejsza Stal jeszcze w tym sezonie nie wygrała ani razu u siebie. W żadnym więc z tych spotkań Orlęta nie będą na straconej pozycji i można zaryzykować twierdzenie, że właśnie te dziesięć dni może dla Artura Bożyka i jego ekipy okazać się kluczowe. Ciągłe - i tak będzie do końca rundy... - obawy budzi wąska kadra. Być może w tych spotkaniach wróci do gry Karol Kalita, który rozpoczyna powoli treningi z piłką, ale ciągle nie ma pewności, jak jego stopa zareaguje przy kopaniu. Nie wiadomo, jak poważny okaże się uraz Albertina, który w ostatnich meczach imponował formą. O jedną żółtą kartkę od zawieszenia jest Radosław Kurs. Trener i kibice będą więc liczyć nie tylko punkty, ale i piłkarzy.

mp

Powiślak pokonał Jeleń w doliczonym czasie

W doliczonym czasie gry wygraną w Łukowie z Bizonem Jeleniec zapewnił Damian Bernat. Piłkarze Powiślaka po remisie ze Spartą Rejowiec Fabryczny oraz porażce z Lutnią Piszczac wrócili na zwycięski szlak.

Mecz dużo lepiej rozpoczęli goście. Po rzucie rożnym Przemysław Sobolewski piłką niemal wpadła do siatki. Tuż przed Włodzimierzem Lisiewiczem znalazł się Jarosław Milcz, który z bliska zdobył swojego kolejnego gola w lidze. Bizon dosyć szybko odpowiedział. Dawid Rosłoń zdobył swoją debiutancką bramkę w IV lidze. Tuż przed zmianą stron goście ponownie mieli powody do zadowolenia. Sebastian Wrzesiński przyspieszył z 20 metrów.

Druga część była wyrównana. Bizon dążył do strzelenia gola na 2:2 i to się udało. Arkadiusz Osiak skorzystał z błędu ekipy Witkowskiego i zaliczył



Bohater Powiślaka Damian Bernat (trzeci od prawej)

drugie trafienie w dorosłej piłce. Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się podziałem punktów, w czwartej minucie doliczonego czasu gry Powiślak wywalczył rzut wolny na 18. metrze. Do piłki podszedł Damian Bernat. Zawodnik wypożyczony z Wisły Puławy uderzył nad murem i zapewnił ekipie z Końskowoli trzy punkty.

- W ostatnich meczach zabrakło nam precyzji i gubiliśmy punkty. Tym razem mieliśmy troszkę szczęścia, gdyż nie zawsze zdobywa się bramkę tuż przed końcowym gwizdem. Bizon gra bardzo fizycznie.

Jestem przekonany, że jeszcze będzie urywał punkty. My byliśmy lepszym zespołem. Cieszymy się i jedziemy dalej - mówi Kamil Witkowski.

Szkoleniowiec podkreśla, że jego drużyna traci łatwe bramki. - Mamy młody zespół, gdyż średnia to 22 lata. Brakuje nam doświadczenia. Przez to przegrywamy lub remisujemy. Cieszy to, że żadna ekipa nas nie zdominowała. Jeżeli będziemy popełniać takie błędy, będzie ciężko - dodaje.

Uwaga na POM

W niedzielę o godz. 15:00 Powiślak podejmie rewelację ostatnich

kilkunastu dni. POM Iskra Piotrowice wywalczył cztery zwycięstwa w ostatnich meczach.

Ekipę prowadzi doświadczony piłkarz - Daniel Koczon. - To dobry zespół. Wcześniej coś ich blokowało. Wiem, że potrafią grać w piłkę. My będziemy chcieli zagrać swoje. Dobrze, że będę miał wszystkich graczy do dyspozycji - mówi Witkowski.

Bizon Jeleniec - Powiślak Końskowola 2:3 (1:2)

Bramki: Rosłoń 25', A. Osiak 67' - Milcz 12', Wrzesiński

44', Bernat 90+4'.

Bizon: W. Lisiewicz - Bogucki, Borkowski, Kania, Daniel Osiak, Rosłoń (75' Goławski), A. Osiak (86' Gajda), Botwina, Olek, Dołęga, Samociuk (90' Grzela).

Powiślak: Bicki - Kobus, Olszewski, Ptaszyński, K. Lisiewicz (72' Nowak), Wrzesiński, Sułek, Sobolewski (70' Banaszek), Bernat, Milcz (65' Pryliński), Gil.

Żółte kartki: Botwina, Kania, Borysiuk - Ptaszyński, K. Lisiewicz.

Czerwone kartki: Botwina 75', za drugą żółtą, Borysiuk trener Bizona, 75', za drugą żółtą.

Sędziował: Wróbel (Biała Podlaska).

NASTĘPNA KOLEJKA



TYPUJE Kamil Witkowski, trener Powiślaka

Opolanin - Górnik II 2:1

Orlęta - Lublinianka 1:2

Start - Huragan 2:2

Powiślak - POM Iskra 3:1

Sparta - Bizon 2:2

Lutnia - Włodaw. 2:2

mp

Opolanin przełamał się na Lutni

Po czterech meczach bez wygranej podopieczni Daniela Szewca wybrali się na bój z Lutnią, która zajmowała drugie miejsce. W starciu beniaminków górą byli piłkarze z Opola Lubelskiego.



Opolanin przez większość meczu grał w przewadze liczebnej, gdyż drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Kamil Duda

Hołownia. „Żyła” skończył głową centrę z rzutu rożnego Sebastiana Mikocewicza.

Opolanin przez większość meczu grał w przewadze liczebnej, gdyż drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Kamil Duda. - Wycierpieliśmy swoje, ale Lutnia nie miała łatwo. Nie mają idealnej murawy, a wiadomo, że na takiego atakuje się dużo ciężiej. Nie było widać, że gramy w osłabieniu. Gospodarze bazowali na

długich piłkach. Dobrze, że udało się podwyższyć. Oddało chyba to, że przed przerwą nie wykorzystaliśmy idealnej sytuacji - mówi Daniel Szewc.

Szkoleniowiec zauważa, że w szatni powiedział swoim graczom, by uwierzyli w siebie. - Wiedziałem, że jesteśmy w stanie wygrać, jeśli nie spuścimy głów. Tak też było. Chłopcy wzięli to sobie do serca. Odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo - dodaje.

Lutnia Piszczac - Opolanin 1:2 (0:1)

Bramki: Hołownia 78' - Król 13', Szewc 73'.

Lutnia: Płodowski - Szabat (69' Cydejko), Konaszewski, Borowik, Łukasiewicz (76' Mikocewicz), Wiraszka (58', Bołtowiec), Korol, Karpiszek (55' Magier), Artymiuk, Tabałow, Hołownia.

Opolanin: Adamczyk - Sałasiński, Leziak, Siudy, Lutsyk, D. Banach (78' M. Banach), Matysiak, Drozd, Duda, Szewc (80' Fliszkiewicz), Król.

Żółte kartki: Tabałow, Artymiuk, Magier, Cydejko - Duda, Król.

Czerwona kartka: Duda 42', za dwie żółte kartki.

NASTĘPNA KOLEJKA



TYPUJE Daniel Szewc, trener Opolanina

Opolanin - Górnik II 2:0

Orlęta - Lublinianka 1:1

Start - Huragan 1:2

Powiślak - POM Iskra 1:1

Sparta - Bizon 1:2

Lutnia - Włodaw. 1:1

mp

Puchar bez Powiślaka i Opolanina

W środku tygodnia odbyły się dwa spotkania IV rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Z rozgrywek odpadły drużyny z naszego terenu. Powiślak Końskowola musiał uznać wyższość Świdniczanki Świdnik, zaś Granit Bychawa ograł Opolanina Opole Lubelskie. W obu przypadkach do rozstrzygnięcia potrzebne były rzuty karne.

WYNIKI IV RUNDY

Powiślak Końskowola - Świdniczanka Świdnik 2:2, k. 1:3
Granit Bychawa - Opolanin Opole Lubelskie 2:2, k. 4:2

PARY IV RUNDY

(23.09., godz. 16:20)

Lublinianka Lublin - Avia Świdnik
Stal Poniatowa - Wisła Puławy
LZS Poniatowa Wieś - Lewart Lubartów

Błękit Cyców - POM Iskra Piotrowice

(29.09., godz. 16:00)

Sokół Konopnica - Stal Kraśnik

Górnik II nie zasłużył na porażkę. Gol bramkarza

Górnik II Łęczna po ubiegłotygodniowym triumfie nad Huraganem Międzyrzec Podlaski musiał uznać wyższość Lublinianki Lublin.

- Nie zasłużyliśmy na porażkę. Oczywiście w pierwszej połowie popełniliśmy dwa błędy, w tym jeden poszedł na konto Kuby Nowaczka, ale druga część wyglądała dużo lepiej. Lublinianka broniła się i wywalczyła wygraną. Szkoda okazji Michała Szałachowskiego, który na dwie minuty przed końcem ostemplował poprzeczkę. Zagraliśmy naprawdę przyzwoity mecz - mówi Sławomir Pogonowski, opiekun Górnika II.

W 85. minucie straty zmniejszył Jakub Łatała, który jest nominalnym... bramkarzem. - Musiał wejść, bo Duda nie był w stanie kontynuować gry. Dostał piłkę od Kuby Cielobąka i dopełnił formalności - dodaje.

- Po bramce gra się wiele nie zmieniła, dalej było więcej biegania i walki, aniżeli gry w piłkę. W ostatniej akcji pierwszy połowy znowu Rybak został nieupilnowany i po prostu obrócił się z piłką, oddał po raz kolejny strzał słabsza noga zza pola karnego, tym razem nie do obrony. Pierwszy kwadrans po przerwie był kontrolowany przez Lubliniankę - mówi Michał Iwańczuk, gracz Górnika II.

Dużo dały zmiany. Na boisku zameldowali się: Iwańczuk, Karol Bujak

(asystent trenera) oraz Michał Szałachowski. - Stopniowo Lublinianka zaczęła być spychana na własną połowę, co z czasem dało bramkę po dobrej akcji, co zabawniejsze rezerwowego bramkarza, który wszedł do pola i dostawił nogę. Totalnie zdominowaliśmy gospodarzy. Wybijali piłkę jak najdalej od swojego pola karnego. Było blisko wyrównania po sytuacyjnym strzale Szałachowskiego, ale niestety bramkarz zdołał sparować piłkę na poprzeczkę. Szkoda porażki, bo można było spokojnie pokusić się o punkt. Szkoda mi, że nie mogłem pomóc bardziej drużynie przez chorobę, przez którą nie mogłem trenować cały tydzień - dodaje popularny „Iwan”.

Lublinianka Lublin - Górnik II Łęczna 2:1 (2:0)

Bramki: Rybak 10', 45+1' - Łatała 85'.

Górnik II: Nowaczek - Tomasiak (46' Kukułowicz), Zagórski, Turek, Duda (84' Łatała), Cielebąk, Obroślak (62' Bujak), Zdunek (62' Iwańczuk), Pułajdowicz, Perduń, Lipski (62' Szałachowski).

Żółte kartki: Turek, Cielebąk.

NASTĘPNA KOLEJKA



TYPUJE Sławomir Pogonowski, trener Górnika II

Opolanin - Górnik II 1:1

Orlęta - Lublinianka 0:2

Start - Huragan 1:2

Powiślak - POM Iskra 2:2

Sparta - Bizon 1:2

Lutnia - Włodaw. 1:1

Gol Niezgody

Wychowanek Opolanina Opole Lubelskie i były gracz Wisły Puławy Jarosław Niezgoda zdobył swojego czwartego gola w lidze.

W rozgrywkach Major League Soccer jego Portland Timbers ograł na wyjeździe aż 6:1 San Jose Earthquakes. 25-latek ustalił wynik spotkania w 87. minucie. „Jarunia” pojawił się na boisku sześć minut wcześniej, zastępując Jeremiego Ebobissego.

Portland Timbers po rozegraniu 12 spotkań mają na koncie 18 punktów i zajmują piąte miejsce w tabeli konferencji zachodniej.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 9. KOLEJKI

Lutnia - Opolanin 1:2

Huragan - Orlęta 6:0

Lublin. - Górnik II 2:1

Włodaw. - Sparta 7:0

Bizon - Powiślak 2:3

POM Iskra - Start 2:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Huragan Między. Podl.	9	21	21:8
2	Włodawianka Wł.	9	17	21:8
3	Powiślak Końskowola	8	17	25:13
4	Lutnia Piszczac	9	16	13:10
5	Opolanin Opole Lub.	9	15	17:17
6	Lublinianka Lublin	9	13	14:13
7	POM Iskra Piotrowice	9	12	13:14
8	Bizon Jeleniec	9	9	13:16
9	Górnik II Łęczna	8	8	9:11
10	Start Krasnystaw	9	8	9:14
11	Sparta Rejowiec Fabr.	9	8	6:21
12	Orlęta Łuków	9	5	8:24

NASTĘPNE KOLEJKI

(26/27.09): Opolanin - Górnik II (sob., godz. 14:00), Orlęta - Lublinianka (sob., godz. 16:00), Sparta - Bizon (sob., godz. 15:00), Start - Huragan (nied., godz. 15:00), Powiślak - POM Iskra (nied., godz. 15:00), Lutnia - Włodawianka (nied., godz. 16:00).
(03/04.10): Bizon - Lutnia (sob., godz. 15:00), Górnik II - Orlęta (sob., godz. 11:00), Huragan - Powiślak (sob., godz. 15:00), Włodawianka - Opolanin (nied., godz. 15:00), POM Iskra - Sparta, Lublinianka - Start.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 10. KOLEJKI

Grom - Gryf 0:2

Łada - Świdnicz. 2:7

Huczwa - Tomas. 0:4

Krysztal - Granit 1:0

Unia B. - Victoria 0:1

Kłos - Unia H. 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	9	27	36:1
2	Victoria Żmudź	9	22	15:5
3	Świdniczanka Świdnik	9	19	27:12
4	Krysztal Werbkowice	9	14	15:10
5	Gryf Gmina Zamość	9	14	11:15
6	Granit Bychawa	9	13	15:12
7	Unia Hrubieszów	9	12	10:14
8	Huczwa Tyszowce	9	11	17:15
9	Grom Różaniec	9	10	13:11
10	Kłos Gmina Chełm	9	10	10:17
11	Unia Białopole	9	3	11:25
12	Łada Biłgoraj	9	0	2:45

NASTĘPNE KOLEJKI

(26/27.09): Gryf - Unia H., Victoria - Kłos, Granit - Unia B., Tomasovia - Krysztal, Świdniczanka - Huczwa, Grom - Łada.

(03/04.10): Łada - Gryf, Huczwa - Grom, Krysztal - Świdniczanka, Unia B. - Tomasovia, Kłos - Granit, Unia H. - Victoria.

mp

PIŁKA RĘCZNA Znakomity wynik Andrija. Rzucił aż 15 bramek. We wtorek starcie ze szwedzkim IFK Kristianstad

Spacerkiem w Opolu. 15 goli Akimenki

W trzeciej serii PGNiG Superligi Azoty Puławy zagrały z Gwardią Opolo na ich terenie. Było to starcie dwóch niepokonanych dotychczas drużyn. Zwycięsko z tego boju wyszli podopieczni Larsa Walthera.

Spotkanie w Opolu otworzył Dawid Dawydzik, który w czwartej minucie meczu pokonał bramkarza gospodarzy, Adama Malchera. Opolanie szybko wyrównali wynik, a w ósmej minucie wyszli na dwubramkowe prowadzenie. Podopieczni Larsa Walthera przebudzili się, dogonili gospodarzy i do osiemnastej minuty meczu toczyła się wyrównana walka, bramka za bramką. Podrażnieni puławianie narzucili w końcu swój styl gry i na koniec pierwszej połowy schodzili z przewagą sześciu trafień.

Na początku drugiej części meczu zdecydowanie lepiej na boisku radzili sobie goście, którzy w czterdziestej minucie odskoczyli na jedenaście bramek różnicy. Kolejne dziesięć minut należało do gospodarzy. W grze puławian coś się zacięło, a opolanie skrzętnie to



Gracze Gwardii chwyтали się różnych sposobów, by powstrzymać Andrija Akimenko. Nic z tego. Skrzydłowy rzucił aż 15 bramek

wykorzystali i zniwelowali różnicę bramkową do sześciu trafień. Na szczęście szczypiorniści z Puław wrócili na właściwe tory i straty odrobili z nawiązką. Spotkanie zakończyło się efektownym zwycięstwem Azotów-Puławy.

Kolejny raz ze świetnej strony pokazał się Michał Jurecki, kapitan puławskich szczypiornistów, który bardzo mądrze rozdzie-

łał piłki wśród swoich kolegów, a sam bramkarza rywali pokonał trzykrotnie. Najwięcej goli dla Azotów-Puławy zdobył natomiast Andrii Akimenko, który może pochwalić się pokazną sumą bramek – 15.

Szkoleniowiec puławian był bardzo zadowolony z końcowego wyniku, jednak styl gry przeciwko Gwardii Opolo pozostawiał sporo

do życzenia. - Wiedzieliśmy, że Opolo wyjdzie na nas z nastawieniem, że będą musieli dać z siebie wszystko i walczyli przez całe 60 minut. Jestem bardzo szczęśliwy z dzisiejszego zwycięstwa, ale nie do końca ze stylu, w jakim wygraliśmy. Zbyt dużo dryblowaliśmy piłką, podchodziliśmy zbyt blisko do obrony – tego chcieli zawodnicy z Opoli, a my tak właśnie

robiliśmy. Uważam, że graliśmy zbyt wolno. Dopiero w ostatnich dziesięciu minutach zaczęliśmy biegać bez piłki. Musimy nad tym popracować przed nadchodzącymi meczami. Nie było łatwo, ale ostatecznie to my wywozimy punkty – powiedział na konferencji prasowej Lars Walther.

Gwardia Opolo - Azoty Puławy
25:35 (12:18)

Gwardia: Malcher - Lemaniak, Sosna, Fabianowicz, Zarzycki 5, Klimków 2, Jankowski, Kawka 5, Mauer 2, Milewski 3, Morawski 3, Działakiewicz 2, Stefani, Kucharzyk 3, Balcerski. Azoty: Bogdanov, Zambrzycki - Akimenko 15, Podsiadło, Bachko 5, Jurecki 3, Szyba 3, Rogulski 1, Kowalczyk 1, Dawydzik 3, Gumiński 4, Seroka. Upomnienia: Milewski, Zarzycki. Kary: 14 min. (Kucharzyk x2, Działakiewicz, Morawski, Kawka, Klimków, Zarzycki) - 6 min. (Dawydzik x2, Szyba). Sędziowali: Fahner, Kubis (obaj Głogów). Widzów: 650.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Gwardia - Azoty 25:35
Pogoń - Wybrzeże 27:28
Górnik - Vive 24:31
GA Tarnów - Orlen 22:27
MMTS - Stal 30:23
Zagłębie - Chrobry 32:32, k. 2:4
Kalisz - Piotrkow. 35:28

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Azoty Puławy	3	9	110:72
2.	Łomża Vive Kielce	3	9	102:71
3.	Orlen Wisła Płock	3	6	78:66
4.	Gwardia Opolo	3	6	93:95
5.	Pogoń Szczecin	3	6	75:87
6.	Energia MKS Kalisz	3	5	88:83
7.	Zagłębie Lubin	3	5	91:89
8.	Chrobry Głogów	3	5	91:94
9.	MMTS Kwidzyn	3	3	84:93
10.	Górnik Zabrze	3	3	69:83
11.	GA Tarnów	3	3	72:89
12.	Piotrkowianin	3	2	89:100
13.	Wybrzeże Gdańsk	3	1	79:89
14.	Stal Mielec	3	0	77:87

NASTĘPNA KOLEJKA

(03/04.10): Azoty - Zagłębie, Stal Gwardia, Orlen - MMTS Kwidzyn, Vive - Grupa Azoty Tarnów, Pogoń - Górnik, Wybrzeże - Piotrkowianin, Chrobry - MKS Kalisz.

mp

BRAMKA PO BRAMCE

GWARDIA : AZOTY
25:35
(12:18)

MINUTA	WYNIK	STRZELEC
4	0:1	Dawydzik
4	1:1	Klimków
5	1:1 k	Gumiński
6	2:1	Milewski
6	2:2 k	Gumiński
8	3:2	Mauer
8	4:2	Działakiewicz
11	4:3	Akimenko
11	5:3	Morawski
13	5:4	Akimenko
14	5:5	Bachko
14	6:5	Kawka
15	6:6	Gumiński
16	7:6	Kucharzyk
16	7:7	Akimenko
17	7:8	Jurecki
18	8:8	Kawka
19	8:9	Bachko
19	8:10 K	Gumiński
21	9:10	Klimków
21	9:11	Szyba
22	9:12	Bachko
24	9:13	Dawydzik
26	10:13	Morawski
27	10:14	Szyba
28	10:15	Akimenko
29	10:16	Akimenko
29	11:16	Zarzycki
29	11:17 K	Akimenko
30	12:17	Działakiewicz
30	12:18	Akimenko

KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY

31	12:18 K	Gumiński
32	12:19	Kowalczyk
33	12:20	Szyba
34	12:21	Dawydzik
36	13:21	Zarzycki
37	13:22 K	Akimenko
38	13:23	Jurecki
40	13:24	Akimenko
40	14:24	Milewski
41	15:24	Mauer
42	16:24	Kucharzyk
43	16:25 K	Akimenko
45	17:25	Mauer
46	18:25	Kawka
47	18:26	Jurecki
47	19:26	Kucharzyk
48	20:26	Zarzycki
48	20:27	Gumiński
49	21:27	Kawka
49	21:28	Akimenko
51	22:28	Mauer
52	22:29	Akimenko
54	22:30 K	Akimenko
55	23:30	Zarzycki
56	23:31 K	Akimenko
57	24:31	Zarzycki
57	24:32	Akimenko
58	24:33	Bachko
59	24:34	Rogulski
60	25:34	Kawka
60	25:35	Bachko
KONIEC MECZU		

Bez naszych w kadrze

Patryk Rombel powołał zawodników na wrześniowe zgrupowanie. Wśród wyróżnionych brakuje zawodników Azotów, których czekają mecze w europejskich pucharach.

W gronie biało-czerwonych jest bardzo dużo młodzi. Szkoleniowiec nie zdecydował się ściągać do kraju graczy występujących poza Polską. Właściwie wszyscy powołani zadebiutowali w reprezentacji albo przynajmniej trenowali z kadrą A czy B. Zdecydowanie najmłodszym na liście jest

17-letni Paweł Krawczyk z Górnik Zabrze.

Zgrupowanie w Warszawie potrwa od 21 do 26 września, w jego trakcie nie zaplanowano gier kontrolnych. To etap przygotowań do październikowych spotkań el. ME 2022 ze Słowenią i Holandią.

Na liście rezerwowych znaleźli się gracze Azotów: Bartosz Kowalczyk, Antoni Łangowski, Mateusz Zembrzycki, Wojciech Borucki, Piotr Jarosiewicz, Rafał Przybylski, Dawid Dawydzik oraz przedstawiciele Łomży Vive Kielce: Tomasz Gębala, Sebastian Kaczor, Arkadiusz Moryto, Michał Olejniczak, Szymon Sisko.

mp

Trudna grupa

Znamy podział grup podczas Mistrzostw Świata w 2021 roku. Biało-czerwoni zmierzą się z: Hiszpanią, Tunezją i Brazylią.

W II rundzie powstaną cztery grupy z czterema zespołami. Po dwie najlepsze dostaną się do ćwierćfinału. Wciąż czekamy na dwóch ostatnich uczestników MŚ 2021. Storpedowane przez pandemię turnieje kwalifikacyjne w Ameryce Południowej i Północnej powinny odbyć się jesienią.

mp

PODZIAŁ GRUP

Grupa A: Republika Zielonego Przylądka, Urugwaj, Niemcy, Węgry
Grupa B: Polska, Brazylia, Hiszpania, Tunezja
Grupa C: Angola, Japonia, Chorwacja, Katar
Grupa D: Kongo, Bahrajn, Dania, Argentyna
Grupa E: zespół z Ameryki Północnej, Francja, Norwegia, Austria
Grupa F: Maroko, Islandia, Portugalia, Algieria
Grupa G: zespół z Ameryki Południowej, Czechy, Szwecja, Egipt
Grupa H: Rosja, Korea, Słowenia, Białoruś

Pięć medali lekkoatletów

W Lublinie odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików U-16. W zawodach brali udział zawodnicy z 21 klubów województwa lubelskiego i podlaskiego. Zawodnicy Wisły z wynikiem 20 punktów zajęli siódme miejsce. Wywalczyli pięć medali.

Złoto zdobyła Weronika Wilanowicz w biegu na 80 metrów przez płotki z rekordem życiowym 12,88 s. Srebro przypadło w udziale dwukrotnie Aleksemu Szymankowi w biegu



Startująca poza konkursem, młodsza od koleżanek Anna Domańska U-14 była rewelacją drużyny, zajmując w biegu na 80 m ppł drugie miejsce z wynikiem 13,09 s oraz wygrywając zdecydowanie skok w dal z nowym, bardzo dobrym rekordem życiowym – 5,00 m

mp

mp

Gospodarze bardzo gościnni

Zawodnicy z Bełżyc, Białej Podlaskiej oraz Lublina wywalczyli tytuły najlepszych podczas kolejnego turnieju edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Ponad 30 zawodników walczyło w kategoriach wiekowych oraz w grupie open.



Ponad 30 zawodników walczyło w kategoriach wiekowych oraz w grupie open

Zdecydowanie najlepszym zawodnikiem niedzielnych zmagani okazał się Jacek Kołodziejczyk, triumfując tak w kategorii 16-39 lat jak i open. Z kolei Marian Wardzyński okazał się najlepszy w grupie 40-55 lat i zajął drugie miejsce w klasyfikacji open. W najstarszej grupie 56 lat i starsi zwyciężył Leszek Bigaj.

WYNIKI KOŃCOWE

MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT

1. Jacek Kołodziejczyk (Bełżyce), 2. Cezary Domagalski (Puławy), 3. Kamil Gołębiowski (Topspin Kurów), 4. Marek Wierzbicki (Biała Podlaska), 5-6. Mikołaj Sieroń (LOB Dęblin), Piotr Bocian (Puławy), 7-8. Mariusz Wołowiecki (LOB Dęblin), Mariusz Dydo (Puławy), 9-12. Damian

Kamiński (Bełżyce), Rafał Gzubiński (LOB Dęblin), Emil Matraszek (Końskowola), Michał Bartoszek (Dęblin), 13-16. Robert Młodnicki (Bełżyce), Radosław Nojek (Dęblin), Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), Michał Chemperek (Bełżyce).

MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT

1. Marian Wardzyński (Biała Podlaska), 2. Piotr Mitruczuk (Puławy),

3. Sylwester Jasiocha (Topspin Kurów), 4. Tomasz Ciurkowski (Puławy), 5-6. Radosław Poświatowski (Puławy), Marek Ciurkowski (Puławy), 7-8. Zbigniew Burdzicki (Biała Podlaska), Ryszard Zawadzki (Puławy), 9. Artur Zając (Puławy).

MĘŻCZYŹNI 56 LAT I STARSI

1. Leszek Bigaj (Lublin), 2. Marek Płachta (Kozienice), 3. Waldemar Pańczyk (Puławy), 4. Sławomir Skrzęta (Końskowola), 5. Stanisław Kowalczyk (Puławy), 6. Leszek Matraszek (Końskowola).

OPEN

1. Jacek Kołodziejczyk, 2. Marian Wardzyński, 3. Cezary Domagalski, 4. Emil Matraszek, 5-6. Kamil Gołębiowski, Mariusz Wołowiecki, 7-8. Mariusz Dydo, Marek Wierzbicki, 9-12. Tomasz Ciurkowski, Mikołaj Sieroń, Kacper Woźniak, Sylwester Jasiocha, 13-16. Damian Kamiński, Leszek

Bigaj, Michał Bartoszek, Zbigniew Burdzicki, 17-24. Marek Płachta, Sławomir Skrzęta, Radosław Poświatowski, Piotr Bocian, Pańczyk, Robert Młodnicki, Rafał Gzubiński, 25-28. Radosław Nojek, Michał Chemperek, Artur Zając, Ryszard Zawadzki.

Zagraj o puchary

Kolejna impreza planowana jest na 4 października. 26 września odbędzie się przeniesiony z początku czerwca drużynowy i indywidualny Ogólnopolski Turniej o puchary prezesa Puław i prezesa PTKKF. Na zgłoszenia drużyn (trzech zawodników) Zbigniew Chojnacki czeka drogą e-mailową: biuro@ptkpf.pulawy.pl i telefoniczną: 605 430 839.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Janów - Wisła II 8:2
Garbarnia - Tęcza 4:0
Orion - Orzeł 3:2
Niemce - Avia II 1:3
Sokół - Ruch 2:3
Motor II - Mazowsze 14:0
Stal - Piaskovia 3:0
Polesie - Stróża 3:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor II Lublin	8	24	51:12
2.	Janowianka Janów Lub.	7	18	36:10
3.	Orion Niedrzwica	8	16	19:10
4.	Ruch Ryki	8	15	27:23
5.	Garbarnia Kurów	8	13	22:15
6.	Polesie Kock	8	12	13:20
7.	Orzeł Urzędów	8	12	17:12
8.	Avia II Świdnik	7	12	19:16
9.	Wisła II Puławy	8	12	19:24
10.	Stal Poniatowa	8	12	15:14
11.	Sokół Konopnica	8	11	23:17
12.	GKS Niemce	8	9	13:21
13.	LKS Stróża	8	8	14:25
14.	Piaskovia Piaski	8	6	12:34
15.	Tęcza Bełżyce	8	3	6:25
16.	Mazowsze Stężyca	8	3	6:34

NASTĘPNA KOLEJKA

(26/27.09): Wisła II - GKS Niemce (niedz., godz. 11:00), Avia II - Garbarnia (niedz., godz. 11:00), LKS Stróża - Orion, Piaskovia - Polesie, Mazowsze - Stal, Ruch - Motor II, Tęcza - Sokół, Orzeł - Janowianka.
MECZ ZALEGŁY (23.09.): Janowianka - Avia II.

KLASA A

WYNIKI 7. KOLEJKI

Drzewce - Draco 10:0
Hetman - Wawel 2:0
Orły - KS Góra 1:7
Serokomla - Żyrzyniak 1:3
Wilki - Amator 1:6
Gabaryty - Wodniak 1:1
Skrobów - Bogucin 2:3
Kadet - Michów 4:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drzewce	7	21	46:2
2.	Hetman Gołab	7	21	31:7
3.	Żyrzyniak Żyrzyn	7	21	25:1
4.	Draco Kowala	7	13	16:23
5.	Serokomla Janowiec	7	12	16:12
6.	BKS Bogucin	7	12	19:15
7.	KS Góra Puławska	7	12	17:14
8.	Wodniak Piotrawin	7	10	16:15
9.	Amator Rososz-Leopoldów	7	9	24:16
10.	LKS Skrobów	7	9	13:21
11.	Wilki Wilków	7	7	11:24
12.	Wawel Wąwolnica	7	6	9:15
13.	Kadet Lisów	7	6	9:15
14.	Gabaryty Dęblin	7	4	4:17
15.	GLKS Michów	7	3	12:28
16.	Orły Kazimierz	7	0	4:34

NASTĘPNA KOLEJKA (27.09., niedziela):

Amator - KS Góra Puł. (godz. 15:00), GLKS Michów - Orły (godz. 13:00), Wawel - Kadet (godz. 15:00), BKS Bogucin - Hetman (godz. 15:00), Żyrzyniak - KS Drzewce (godz. 11:00), Wodniak - Serokomla (godz. 11:00), Wilki - Gabaryty, Draco - LKS Skrobów.

KLASA B

WYNIKI 5. KOLEJKI

Leokadiów - Gigant 5:1
Abramów - Cisy 1:2
Orleń - Legion 3:1
Zawisza - Czarni 6:1
Stacja - Piekielek 1:2
Powiślak II - Garbarnia II 4:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Zawisza Garbów	5	15	29:8
2.	Cisy Nałęczów	5	15	15:4
3.	SKS Leokadiów	5	10	17:10
4.	Powiślak II Końskowola	5	9	17:14
5.	Czarni/Orleń Dęblin	5	7	11:12
6.	GKS Abramów	5	6	6:10
7.	Gigant Przytoczno	5	6	12:17
8.	Piekielek Przykwa	5	6	11:18
9.	Garbarnia II Kurów	5	3	15:18
10.	Stacja Nałęczów	5	3	5:16
11.	Orleń Nowodwór	5	3	9:19
12.	Legion Tomaszówce	5	3	9:16

NASTĘPNA KOLEJKA (27.09., niedziela):

Garbarnia II - Stacja (godz. 13:00), Czarni/Orleń - Powiślak (godz. 13:00), Cisy - Orleń (godz. 16:00), SKS Leokadiów - GKS Abramów, Gigant - Piekielek, Legion - Zawisza.

Podnieśli medale z pomostów



Reprezentanci Wisły podczas mistrzostw kraju w trójbój siłowym

Ostatnie dni przyniosły sukcesy zawodników i zawodniczek sekcji podnoszenia ciężarów Wisły Puławy.

Katarzyna Rak zdobyła brązowy medal Akademickich Mistrzostw Polski w Białej Podlaskiej. Złoto padło z kolei łupem Daniela Goljasza, który wygrał kategorię 98 kg.

Równie dobrze nasi zawodnicy radzili sobie w Mistrzostwach Polski w trójbój siłowym rozgrywanych w Skierniewicach. Brązowy



Daniel Goljasz sięgnął po złoto podczas Akademickich Mistrzostw Polski



Katarzyna Rak wywalczyła brąz w Białej Podlaskiej

krążek wywalczył Mateusz Fiut, a złoto przypadło w udziale Natalii Focie. Srebro z kolei zdobył Mateusz Zawisza w kategorii 74

kg. Wszyscy to podopieczni Dariusza Butryna, Roberta Boruckiego i Witolda Guza.

mp

„Złotka” Murata. Mamy mistrzynię



Złote medalistki Mistrzostw Polski do lat 18: Natalia Żywczyk, Wiktoria Oko, Zuzanna Gozdera i Alicja Sielska

Doskonale informacje z Radomia! Nasza sztafeta 4x100 metrów kobiet zdobyła złoty medal i tytuł Mistrzyni Polski do lat 18.

Podopieczne trenera Sławomira Murata wystartowały w składzie: Natalia Żywczyk, Wiktoria Oko, Zuzanna Gozdera i Alicja Sielska. Reprezentantki naszego klubu nie dały szans rywalkom i pewnie wygrały z czasem 47.80 s, co jest ich najlepszym rezultatem w tym roku. W pokonanym polu zostały AZS AWF Gorzów (48.06 s) oraz faworyzowane zawodniczki MKS MOS Wrocław (48.16 s).

- Złoto w sztafecie to coś pięknego. Wszystkie na to mocno liczyłyśmy.

Wraz z trenerem zakładaliśmy taki finał, ale niczego nigdy nie można być pewnym, ale to co pokazałyśmy na bieżni mówi chyba wszystko. Nagrodą jest upragniony złoty medal, no i cenne doświadczenie na kolejnej starty - mówi Wiktoria Oko.

Zawodniczka Wisły jako przedstawicielka sztafety zadeklowała mistrzostwo trenerowi Sławomirowi Muratowi, rodzicom, klubowi Wisła Puławy oraz niezawodnym sponсорom: Grupie Azoty Puławy i Hummelowi. - Bez tych osób oraz firm nasze przygotowania byłyby na pewno utrudnione - dodaje.

mp

Kolarze po raz trzeci

12 września odbył się III wyścig tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w kolarstwie MTB.

Przy sprzyjającej pogodzie na bardzo urozmaiconej technicznie trasie po emocjonującej walce w poszczególnych grupach triumfowali: Julita Mączka (do 10 lat), Julia Jusiak (kobiety), Beda Franciszek (do 10 lat), Nowaczek Dawid (11-14 lat) i Kamil Maj (elita).

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

DZIEWCZĘTA DO LAT 10

1. Julita Mączka (Puławy), 2. Gabriela Orzeł (Jastków).



Zawodnicy startujący w dwóch najmłodszych kategoriach wiekowych

KOBIETY

1. Julia Jusiak (LKKG Jastków), 2. Nikola Nowaczek (Puławy).

CHŁOPCY DO LAT 10

1. Franciszek Beda (Puławy), 2. Piotr Cywiński (Mayday Kurów), 3. Bartłomiej Beda (Puławy), 4. Igor Glegoła (Kozienice),

5. Antoni Orzeł (Jastków), 6. Mikołaj Beda (Puławy), 7. Eryk Glegoła (Kozienice), 8. Jan Jusiak (Jastków).

CHŁOPCY 11-14 LAT

1. Dawid Nowaczek (Puławy).

MĘŻCZYŹNI POWYŻEJ 31 LAT

1. Kamil Maj (Atol Bike Puławy), 2. Grzegorz Orzeł (LKKG Lublin), 3. Marek Gawron (LKKG Jastków), 4. Krzysztof Trojak (Puławy), 5. Sebastian Brygoła (Lublin).

Jedziesz z nami?

Ostatni już wyścig odbędzie się 10 października od godz. 9:30 grupy męskie powyżej 15 lat i pełnoletnie panie, a nie wcześniej jak 10:30 grupy młodsze.

mp

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Wykonawca musi najpierw ukończyć inną inwestycję

Z Woli Osińskiej do Żyrzyna pojedziemy szybciej

Gm. Żyrzyn: Niebawem rozpocznie się budowa nowej drogi asfaltowej łączącej Wolę Osińską z Żyrzynem. Jak informuje gmina prace rozpoczną się jeszcze w tym roku i pochłona 1,4 mln zł.

Dłuższy dojazd

Tzw. „Gościńiec”, czyli trzykilometrowy odcinek drogi ciągnącej od ul. Plebańskiej w Żyrzynie aż do Woli Osińskiej, częściowo pokryty jest piachem. Droga zazwyczaj poruszają się rowery albo maszyny rolnicze. Zimą i po deszczu przejazd nie jest łatwy, do kościoła bądź na cmentarz w Ży-



W tym miejscu mieszkańcy Woli Osińskiej zyskają nową drogę asfaltową, która powstanie w przyszłym roku

rzynie trzeba jeździć naokoło. Trzy lata temu na odcinku ul. Plebańskiej powstała droga asfaltowa. Niestety dalsza część drogi do Woli Osińskiej nadal pozostaje nietknięta.

Nowa droga w przyszłym roku

O przymiarkach władz gminy do kontynuowania inwestycji informowaliśmy już w sierpniu ubr.



Marcin Sulej, zastępca wójta gminy Żyrzyn
Generalnie prace powinny już trwać. Wykonawca w tym roku musi zrobić część inwestycji o wartości 500 tys. zł

- Generalnie prace powinny już trwać. Wykonawca w tym roku musi zrobić część inwestycji o wartości 500 tys. zł. Nie jest wskazane, na którym odcinku rozpocznie się budowa, ponieważ droga jest długa. Wiemy, że wykonawca musi skończyć wcześniej prace na innych inwestycjach, co jakiś czas kontaktujemy się w sprawie rozpoczęcia robót na drodze Żyrzyn - Wola Osińska, ponieważ zależy nam, aby w tym roku wykonać część prac, takie jest zresztą założenie umowy - informuje Marcin Sulej, zastępca wójta gminy Żyrzyn. Kraśnickie

przedsiębiorstwo wykona także krótki fragment ul. Pałacowej.

Czy MZK zgodzi się na emki?

Prace na „Gościńcu” za 1,4 mln zł przeprowadzi firma WOD-BUD z Kraśnika. Pierwotnie urzędnicy szacowali, że budowa tej drogi może kosztować nawet 2,5 mln zł. Jednak przetarg przyniósł pozytywne rozstrzygnięcie, a w gminnej kasie zostało ponad 1 mln oszczędności.

- 60 procent tej kwoty to dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych, więc jest mniej wydatków i mniej dofinansowania.

Nam zostaje tylko 40 procent, czyli około 400 tys. zł. W związku z tegoroczną pandemią koronawirusa gmina w tym roku otrzyma mniej pieniędzy m.in. z podatków. Po tym oraz innych przetargach u nas oszczędności same się znalazły i będą tak naprawdę wygenerowane w przyszłym roku, jeżeli tak będzie, wtedy możemy planować inne inwestycje - dodaje w dalszej części rozmowy Sulej.

Po wykonaniu robót gmina chciałaby wprowadzić tu dodatkowe kursy autobusów. Jednak czy to się uda zależy od Miejskiego Zakładu Komunikacji. Obecnie przez wieś jeździ tylko pięć emek od poniedziałku do piątku (linia 21 oraz linia 11 zatrzymująca się przy samej wsi) oraz dwie w sobotę. W niedzielę autobusy w ogóle nie jeżdżą.

Dominik Kęsik

Baranów: Rowerem taniej i ekologicznie

O tym przekonywali się mieszkańcy gminy Baranów. W ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu przez kilka dni mogli brać udział w różnych wydarzeniach i korzystać z licznych atrakcji. W pogadance na temat zasad bezpieczeństwa na drodze wzięli udział uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego.

Uczyli się, jak dbać o środowisko

Obchodzone we wrześniu wydarzenie ma za zadanie zachęcić do podróżowania pieszo, do jazdy na rowerze czy do korzystania z komunikacji miejskiej zamiast samochodu w trosce o środowisko. Do akcji postanowiła przyłączyć się gmina Baranów organizując szereg atrakcji. W ciągu tygodnia mieszkańcy wzięli udział m.in. w wycieczce do Gołębia do Muzeum Nietypowych Rowerów lub w przejażdżce samochodem elektrycznym. Jednym z ciekawszych elementów obchodów Tygodnia Zrównoważonego Transportu były zajęcia przeprowadzone dla przedszkolaków oraz uczniów tamtejszej szkoły podstawowej przez mł. asp. Rafała Rodzika, dzielnicowego gminy Baranów oraz policjantów z Wydziału Ru-

chu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Już wiedzą jak zachować się na drodze

Podczas godzinnej lekcji mundurowi przypomnieli dzieciom zasady bezpiecznego zachowania się na drodze. Chętni, którzy podawali poprawne odpowiedzi na zadawane przez policjantów pytania otrzymali upominki np. kamizelki odbłaskowe czy bidony. Na koniec zajęć uczestnicy mogli przymierzyć kuloodporną kamizelkę.

- Spotkanie z policjantami jak zawsze wzbudziło duże zainteresowanie dzieci i młodzieży. Uczestniczyli w nim uczniowie od klasy zero do klasy ósmej szkoły podstawowej wraz z nauczycielami. Dzieci za prawidłowe odpowiedzi otrzymały różne nagrody ufundowane przez Wójta Gminy Baranów i Ministerstwo Infrastruktury. Wydaje mi się, że uczniom sprawiło to dużo radości. Policjanci informowali uczestników, jak należy się zachowywać w ruchu drogowym. Mam nadzieję, że dzieci będą prawidłowo przestrzegać zasad w naszej gminie jeżdżąc rowerem - mówi Grażyna Piaseczna, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Baranowie.

Dominik Kęsik



Lekcja przeprowadzona przez mł. asp. Rafała Rodzika cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Nie zabrakło chętnych do przymierzenia kuloodpornej kamizelki



Gminne Centrum Kultury wręczało drobne nagrody dla uczniów za prawidłowe odpowiedzi



Mikołaj Ogórek, kl. 8A
Lekcja mi się podobała, policjanci byli bardzo uprzejmi. Na zajęciach dowiedziałem się dużo o zasadach ruchu drogowego. Do szkoły przychodzę na piechotę, ponieważ mieszkam w Baranowie



Anna Rybak, kl. 7A
Podczas lekcji mogłam się dowiedzieć, jak należy zachować się na drodze. Było bardzo fajnie, myślę że czegoś się nauczyłam. Panowie z policji powiedzieli, żeby uważać na przejściach na pieszych. Do szkoły dojeżdżam autem

Gmina
WąwolnicaGmina
NałęczówGmina
KurówGmina
Markuszów

Wspólnota przegląda oświadczenia majątkowe pracowników urzędu i dyrektorów gminnych jednostek

Kurów: Jak się wiedzie na urzędzie?

Najlepiej zarabiającym podwładnym wójta Arkadiusza Małeckiego jest kierownik miejscowego ośrodka zdrowia. W ubiegłym roku na konto Katarzyny Żurkowskiej wpłynęło ponad 170 tys. zł.

Nawet epidemia koronawirusa nie zniósła obowiązku składania rocznych oświadczeń majątkowych przez osoby pełniące funkcje publiczne w gminie, a więc osoby piastujące stanowiska dyrektorów i kierowników gminnych jednostek. W tym roku jedynie wyjątkowo wydłużono czas na złożenie wypełnionych dokumentów. Na biurku wójta musiały się znaleźć nie jak do tej pory do końca kwietnia, ale do końca maja. Wszyscy podwładni Arkadiusza Małeckiego wyrobili się w terminie. Ze złożonych przez nich oświadczeń można wyczytać, ile zarabiają, jakimi jeżdżą samochodami, czy oszczędzają i zaciągają kredyty oraz jakimi nieruchomościami dysponują. Okazuje się, że kurowskim urzędnikom nie wiedzie się najgorzej. Jak wynika z dokumentów, które każdy zainteresowany może przejrzeć w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu, najlepiej zarabiającym sze-

Imię i nazwisko, funkcja	Dochody/zarobki	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł	Porównanie z 2018 r.
Marcin Chmurzyński , 43 lata, zastępca wójta gminy Kurów	92,5 tys. zł umowa o pracę, 1,1 tys. zł umowa zlecenie	papiery wartościowe na kwotę ok. 11,7 tys. zł / 17,9 tys. zł	współw. domu o pow. 60 m ² (100 tys. zł), działka o pow. 0,08 ha (35 tys. zł), współw. budynków gospod. o pow. 31,2 m ² (15 tys. zł), współw. 2 działek rolnych o pow. ok. 0,8 ha (8,5 tys. zł)	Toyota Corolla Verso (2005 r.)	wzrost dochodu o ok. 15 tys. zł
Aleksandra Podleśna , 41 lat, skarbnik gminy Kurów	77 tys. zł umowa o pracę, 6,9 tys. zł umowa zlecenie	8,8 tys. zł/brak	dom o pow. 180 m ² (200 tys. zł), dom o pow. 61 m ² (50 tys. zł), gospod. rolna o pow. 3,4 ha (80 tys. zł), działka seidliskowa o pow. 0,2 ha (50 tys. zł), las (67 tys. zł), działka zabud. o pow. 0,14 ha (35 tys. zł)	brak	wzrost dochodu o ok. 30 tys. zł
Barbara Nowacka , 60 lat, sekretarz gminy Kurów	116,7 tys. zł umowa o pracę, 3,2 tys. zł umowa zlecenie	111,5 tys. zł/42 tys. EURO	dom o pow. 156 m ² (250 tys. zł), współw. dom o pow. 70 m ² (60 tys. zł), mieszkanie o pow. 53 m ² (400 tys. zł), współw. gospod. rolnego o pow. 1,7 ha (43 tys. zł), działka seidliskowa o pow. 0,2 ha (50 tys. zł), współw. lasu o pow. 1,3 ha (12 tys. zł)	Nissan Qashqai 2008 r. (18 tys. zł), Toyota Auris 2016 r. (45 tys. zł)	zaoszczędziła 3,5 tys. zł, wzrost dochodów o ok. 6 tys. zł
Magdalena Białkowska , 38 lat, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej	71,8 tys. zł umowa o pracę, 1 tys. zł z gospod. rolnego	11 tys. zł/56 tys. zł	dom o pow. 40 m ² (6 tys. zł), mieszkanie o pow. 43 m ² (140 tys. zł), gospod. rolna o pow. 2 ha (35 tys. zł)	Opel Astra 2004 r.	wzrost dochodu o ok. 5 tys. zł
Bogdan Lipiński , 58 lat, dyrektor GOK, p.o. dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Kurowie	41,6 tys. zł umowa o pracę Państwowa Szkoła Muzyczna w Puławach, 1,1 tys. zł z działalności gospod.	636,5 tys. zł, papiery wartościowe na prawie 100 tys. zł/brak	dom o pow. 72 m ² (120 tys. zł), mieszkanie o pow. 60 m ² (250 tys. zł), działka o pow. 0,5 ha (100 tys. zł)	Volvo V40 2014 r. (45 tys. zł)	objął stanowisko w lipcu tego roku
Tomasz Siwiec , 40 lat, prezes ZUK w Kurowie	105,3 tys. zł umowa o pracę, 1,2 tys. zł inne dochody	36 tys. zł/537 tys. zł	mieszkanie o pow. 59 m ² (300 tys. zł), miejsce postojowe w garażu wielostanowiskowym (25 tys. zł), działka budowlana o pow. 0,1 ha (255 tys. zł)	Ford S-Max 2007 r. (20 tys. zł)	zaoszczędził 17 tys. zł, wzrost wartości działki budowlanej o ok. 66 tys. zł
Małgorzata Turkowska , 56 lat, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Klementowicach	79,5 tys. zł umowa o pracę	40,9 tys. zł, papiery wartościowe na kwotę 7,4 tys. zł/117,3 tys. zł	mieszkanie o pow. 55 m ² (135 tys. zł), mieszkanie o pow. 70 m ² (265 tys. zł)	brak	zaoszczędziła 22 tys. zł, wzrost dochodu o ok. 4 tys. zł
Katarzyna Żurkowska , 56 lat, dyrektor SP ZOZ w Kurowie	175,7 tys. zł umowa o pracę, 959 zł zasiłek z ubezpieczenia społecznego	95 tys. zł, 19,9 tys. zł papiery wartościowe, 10,9 tys. zł IKZE, 20,6 tys. zł IKE, 10,9 tys. zł WPI/brak	dom o pow. 84 m ² (100 tys. zł), działka o pow. 772 m ² (35 tys. zł)	Toyota Corolla 2015 r.	zaoszczędziła 35 tys. zł
Włodzimierz Żurkowski , 61 lat, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kurowie	90,8 tys. zł umowa o pracę, 3,9 tys. zł dieta członka Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZW Lublin	nie podał/brak	dom o pow. 190 m ² (250 tys. zł), działka o pow. 425 m ² (50 tys. zł)	Volvo V70 (2008 r.)	

fem gminnej jednostki jest kierująca miejscową przychodnią zdrowia Katarzyna Żurkowska. W zeszłym roku z tytułu umowy o pracę na jej konto wpłynęło ponad 175 tys. zł. Szeffowa SP ZOZ-u ma też solidne

zabezpieczenie emerytalne. Na drugim miejscu pod względem zarobków plasuje się sekretarz gminy Kurów (prawie 120 tys. zł dochodu). Z porównania jej oświadczenia z analogicznym dokumentem

wójta wynika, że Barbara Nowacka zarabia więcej niż Arkadiusz Małecki. Ma też najmłodszy samochód - 4 - letnią Toyotę Auris. Oszczędzania można za to uczuć się za to od nowego dyrektora Gminnego

Ośrodka Kultury. Bogdan Lipiński ma odłożone na czarną godzinę ponad pół miliona złotych. Jak sytuowani są inni? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

Marta Pietroni

W Wąwolnicy upamiętnili kapelanów

Pomnik upamiętniający 33 kapelanów wojska polskiego różnych wyznań, zamordowanych przez Sowietów w 1940 r. w zbrodni katyńskiej stanął w Wąwolnicy. Uroczystego poświęcenia dokonał sam Prymas Polski Wojciech Polak.

Pomnik umiejscowiono w pobliżu ołtarza polowego na kościelnym wzgórzu z inicjatywy Stowarzyszenia Pamięci Kapelanów Katyńskich. Na marmurowej tablicy znalazły się 33 nazwiska duchownych różnych wyznań i religii, którzy niosąc posługę zostali bestialsko zamordowani przez Sowietów w 1940 r. Wśród nich było 10 księży, którzy pochodzili z Lubelszczyzny lub tu pracowali. Lokalizacja pomnika pamięci pomordowanych kapłanów jest nieprzypadkowa - Wąwolnica jest nazywana Lubelską Częstochową. Uroczystego poświęcenia dokonał sam Prymas Polski Wojciech Polak, który Wąwolnicę odwiedził w niedzielę 6 września przy okazji udziału w uroczystościach 42.



Na marmurowej tablicy znalazły się nazwiska 33 kapelanów zamordowanych w 1940 r. 10 było związanych z Lubelszczyzną

rocznicy koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej. Odsłonięcia pomnika dokonali przedstawiciele rodzin zamordowanych kapelanów - Janina Wójtowicz (z rodziny ks. Władysława Plewika), Anita Gietka (z rodziny ks. Bronisława Szveda) i Bogusława Bazyl (z rodziny ks. Józefa Mikuczewskiego).

Do upamiętnienia duchownych przyczyniło się kilka osób, którym

dziękował Łukasz Stefaniak, Prezes Stowarzyszenia Pamięci Kapelanów Katyńskich.

- Serdecznie dziękuję ks. kan. Jerzemu Ważnemu proboszczowi i kustoszowi sanktuarium za życzliwe przyjęcie naszej inicjatywy i pomoc w jej realizacji. Słowa wdzięczności kieruję w stronę darczyńcy kamienia pana Jakuba Kożuchowskiego oraz pana Zbigniewa Wójtowi-

Upamiętnieni Kapelani

* wyznania rzymskokatolickiego
ks. gen. bryg. Kazimierz Suchcicki
ks. płk. dr Edmund Nowak
ks. ppłk Edward Choma
ks. ppłk Andrzej Niwa
ks. ppłk Władysław Urban
ks. mjr Mikołaj Cichowicz
ks. mjr Aleksander Dubiel
ks. mjr Józef Kacprzak
ks. mjr Józef Mikuczewski
ks. mjr Bronisław Szwed
ks. mjr Franciszek Zakrzewski
kleryk kpt. Ignacy Drabczyński
ks. kpt. Michał Tysza
ks. gen. bryg. Czesław Wojtyniak
ks. ppłk Antoni Aleksandrowicz
ks. ppłk Stanisław Kontek
ks. ppłk Józef Skorel
ks. ppłk Jan Leon Ziółkowski
ks. mjr Ignacy Drozdowicz
ks. mjr Mieczysław Janas
ks. mjr Stanisław Matzner

ks. mjr Jan Mioduszeński
ks. mjr Jerzy Wrazidło
ks. kpt. Józef Czemerajda
ks. kpt. Władysław Plewik
kleryk por. Andrzej Szeptycki

* wyznania prawosławnego
ks. płk Szymon Fedoranko
ks. ppłk Wiktor Romanowski
ks. mjr Włodzimierz Ochab

* wyznania grekokatolickiego
ks. ppłk Mikołaj Ilków

*wyznania ewangelicko-augsburskiego
ks. gen. bryg. Ryszard Paszko

* wyznania ewangelicko - reformacyjnego
ks. ppłk Jan Józefat Potocki

*wyznania mojżeszowego
rab. ppłk Baruch Steinberg

cza, który transportował głaz. Dziękuję za waszą bezinteresowność. Bardzo dziękuję firmie pana Romana Surdackiego, która wykonała pomnik. Wyrazy wdzięczności kieruję do Nadleśnictwa Puławy za przekazanie dębu. Wielkie słowa wdzięcz-

ności kieruję w stronę pana Grzegorza Widelskiego, członka naszego stowarzyszenia, który wytrwale i owocnie koordynował prace w Wąwolnicy - mówił Łukasz Stefaniak.

Marta Pietroni

Marta Pietroni

Kurów: Radni będą obradować

Już dziś 22 września kolejna sesja Rady Gminy Kurów. Początek o godz. 13.00 w Świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury w Kurowie.

Po wakacyjnej przerwie kurowscy radni wracają do pracy. Dzień wcześniej obradowali na komisjach. Dziś zajmą się m.in. kwestią ustalenia kwoty zasiłku na ekonomiczne usamodzielnienie się, podejmą decyzję o zmianie nazwy ulic w Kurowie, poruszą kwestię nabycia i sprzedaży nieruchomości. Zapadnie też decyzja o zmianach w budżecie gminy na 2020 r. Jak zwykle na początku sprawozdanie z działalności między sesjami przedstawi wójt Arkadiusz Małecki, a na koniec radni będą mieli czas na zgłoszenie swoich wniosków i uwag.

Przypominamy, że od tej kadencji sesję można śledzić także na bieżąco w internecie. Wystarczy wejść na stronę internetową gminy.

Gmina
JanowiecGmina
Kazimierz DolnyGmina
Końskowola

Remont drogi będzie kosztował nieco ponad 2,6 mln zł

Gmina Janowiec: Na powiatówce praca wre

Ruszyły prace na drodze powiatowej między Janowcem a Ławeczkiem Starym. Na odcinku o długości 3,5 km pojawi się nowy asfalt.

Wielu chętnych na naprawę drogi

Dziury, liczne spękania starego asfaltu i nakładki, jako widoczne ślady wielokrotnych napraw drogi powiatowej, łączącej Janowiec ze Starym Ławeczkiem (gmina Przyłęk) to codzienność poruszających się tamtędy kierowców. Na szczęście już niedługo do granicy powiatu puławskiego ze zwolnieńskimi będą mogli się poruszać równiutkim asfaltem.

Już jakiś czas temu na łamach Wspólnoty władze powiatu informowały, że droga przejdzie remont. Teraz staje się to faktem, bo na powiatówce już pojawili się drogowcy. W ogłoszonym przez urzędników przetargu wystartowało



Firma ze Zwolenia już remontuje drogę powiatową. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami

aż 10 firm. Niestety połowę złożonych ofert Zarząd Dróg Powiatowych w Puławach odrzucił z marszu. Po analizie pozostałych propozycji, które spełniały wymagania formalne realizację inwestycji powierzono Przedsiębiorstwu Robót Drogowych ze Zwolenia. Remont powiatówki będzie kosztował 2,6 mln zł. 70% kosztów

pokryje dotacja w wysokości 1,85 mln zł, jaką samorządowcom udało się pozyskać z Funduszu Dróg Samorządowych. Swoje dołoży także gmina Janowiec, przez teren której przebiega droga. Już w marcu Rada Gminy Janowiec podjęła uchwałę o udzieleniu powiatowi puławskiemu pomocy finansowej na jej modernizację

i zabezpieczyła w gminnym budżecie na ten cel nieco ponad 1,2 mln zł.

Pojadą jak po stole

Pierwsze efekty prowadzonych prac już są - po jednej stronie widać fragment nakładki asfaltowej.

- Przebudowa drogi, obok wykonania nowej nawierzchni asfaltowej, obejmuje także umocnienie poboczy, budowę ok. 145 m chodnika, wykonanie zjazdów wraz z przepustami, odtworzenie rowów, wykonanie oznakowania poziomego i pionowego oraz budowę peronów przystankowych - informują urzędnicy ze Starostwa Powiatowego w Puławach.

Kierowcy niestety muszą liczyć się z utrudnieniami na remontowanym odcinku. Ale jeszcze tej jesieni będą mogli zapomnieć o dziurach i pojadą równiutkim asfaltem.

Marta Pietroni

Janowiec: Zdecydują o funduszu sołeckim

Do końca września mieszkańcy gminy Janowiec muszą podjąć decyzję, na co przeznaczyć pieniądze z funduszu sołeckiego. Zebrania w poszczególnych miejscowościach będą odbywać się niemal do końca miesiąca.

Fundusz Sołecki w budżecie gminy Janowiec jest wyodrębniany od lat. Wciąż obowiązuje podjęta jakiś czas temu przez radę uchwała.

- Jestem zwolennikiem funduszu sołeckiego i realizacji zadań wskazanych przez mieszkańców. W ten sposób mogą poczuć się odpowiedzialni za te zadania - mówi Jan Gędek, wójt gminy Janowiec i podkreśla, że przy realizacji zadań z funduszu sołeckiego gmina

ze swojej strony zawsze stara się dołożyć środków, by wykonać inwestycję w nieco szerszym zakresie.

Kwota, jaką ma do dyspozycji każda z miejscowości zależy od liczby jej mieszkańców i jest wyliczana wg specjalnego wskaźnika. Poszczególne wsie decydują o tym, na co chcą przeznaczyć swój fundusz sołecki podejmując na zebraniach wiejskich. Harmonogram tych, które niebawem mają odbyć się w gminie Janowiec prezentujemy poniżej. Co ważne, wniosek o przeznaczenie środków na dany cel każda z miejscowości na biurko wójta musi złożyć w nieprzekraczalnym terminie do 30 września. Poza tym wskazane inwestycje muszą mieścić się w zadaniach własnych gminy.

Marta Pietroni

Miejscowość	Data i miejsce zebrania
Oblasy	23 września (środa), godz. 17.00, strażnica OSP
Trzcianki	23 września (środa), godz. 19.00, strażnica OSP
Wojszyn	24 września (czwartek), godz. 17.00, strażnica OSP
Nasiłów	24 września (czwartek), godz. 17.30, strażnica OSP
Janowice	28 września (poniedziałek), godz. 17.00, Centrum Integracji Wiejskiej
Brzeście-Kolonia	28 września (poniedziałek), godz. 18.30, budynek po byłej szkole
Brzeście	29 września (wtorek), godz. 17.00, budynek po byłej szkole
Janowiec	29 września (wtorek), godz. 18.30, Gminne Centrum Kultury

Mimo pandemii publiczność dopisała

Tropem żydowskiej kultury w Kazimierzu Dolnym

Zwiedzali kazimierskie zabytki i odkrywali historie związane z mieszkającą tu kiedyś społecznością żydowską. VIII edycja Pardes Festival – Spotkań z Kulturą Żydowską już za nami. Przez 5 dni przez Kazimierz Dolny i Janowiec przewijali się turyści z całego kraju zafascynowani sztuką i kulturą żydowską.

Nie odstraszyła ich pandemia

W tym roku festiwal został przesunięty o kilka tygodni ze względu na epidemię koronawirusa, ale pandemia nie powstrzymała turystów, którzy zjechali tu specjalnie z różnych zakątków Polski m.in. Warszawy, Łodzi czy Gdańska. Od środy do piątku impreza odbywała się w Kazimierzu Dolnym. W ramach wydarzenia na gości czekały m.in. wystawy fotograficzne, spotkania z zaproszonymi



Grupa turystów przez ponad dwie godziny zwiedzała Kazimierz Dolny w poszukiwaniu śladów żydowskich na terenie miasteczka. W spacerze uczestniczyli nie tylko mieszkańcy Kazimierza, ale i także turyści z Polski

osobami czy koncerty. Największym powodzeniem cieszyły się spacer tematyczny dotyczące historii Żydów. Grupa turystów pod okiem przewodniczki Danuty Borzęckiej i Kingi Jaworskiej zgłębiała wiedzę na temat mniejszości żydowskiej mieszkającej w nadwiślańskim miasteczku. Przed II wojną światową Kazimierz Dolny był wielokulturowym miastem, niewielką ilość mieszkańców stanowili w nim Żydzi. Dwugodzinny spacer zakończył się na cmentarzu żydowskim „Kirkut”.

- Uczestniczę w festiwalu po raz pierwszy. Jest wspaniale. Krótkie

wiadomości w internecie nie są w stanie wypełnić tej wiedzy, którą uzyskujemy tu od przewodników i od osób zajmujących się oprowadzaniem po Kazimierzu Dolnym. Można powiedzieć, że w pewnym stopniu interesuję się kulturą żydowską, bardzo mnie to ciekawi - opowiada Barbara Skodlarska, która przyjechała na festiwal z Łodzi.

Organizatorzy zadowoleni

W sobotę i niedzielę wydarzenie przeniosło się do Janowca. Na



Barbara Skodlarska, turyстка z Łodzi



Uczestniczę w festiwalu po raz pierwszy. Jest wspaniale. Krótkie wiadomości w internecie nie są w stanie wypełnić tej wiedzy, którą uzyskujemy tu od przewodników i od osób zajmujących się oprowadzaniem po Kazimierzu Dolnym. O wydarzeniu dowiedziałam się z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi, która zorganizowała nam wycieczkę. Kiedy ogłosili, że jest taki wyjazd, to bardzo chętnie wzięłam w nim udział. W obecnych czasach jest wiele osób, które negują dobry wpływ na kulturę i społeczność żydowską. Tutaj wielu rzeczy się dowiadujemy, człowiek jest mobilizowany do tego, żeby

Jacek Szymczak, przewodnik z Łodzi

Na festiwalu jestem po raz pierwszy. Tak się złożyło, że wcześniej w nim nie uczestniczyłem. Wiele razy słyszałem o tym wydarzeniu. O festiwalu dowiedziałem się z internetu. Bardzo interesuję się kulturą żydowską. W pewnym sensie uważam, że jesteśmy im to winni. To było społeczeństwo, które żyło tutaj wśród nas i nagle ich zabrakło. II wojna światowa przeorała ten kraj i zmieniła skład narodowościowy.

zacerpnąć wiedzę zanim się przyjdzie. Można powiedzieć, że w pewnym stopniu interesuję się kulturą żydowską, bardzo mnie to ciekawi. Jestem z pokolenia, które już nie znało Żydów. Pochodzę z Łodzi, a Łódź była w dużej części żydowska, ale poza pojedynczymi osobami nie ma takiej wielkiej społeczności. Bardzo poleciłabym ten festiwal, szczególnie tym com negują tę rolę Żydów dla państwa polskiego, w którym oni mieszkali i w większości czuli się Polakami, bo wiara jest wiarą, a religia jest religią

Jest to fascynująca i ciekawa kultura. Nie da się ukryć, że społeczność żydowska sporo wniosła do naszej kultury. Z wielką przyjemnością poleciłabym ten festiwal wszystkim osobom, które interesują się kulturą żydowską. Każdy z nas znalazłby coś dla siebie. Wielkie słowa uznania kieruję pod adresem szefowej festiwalu Aleksandry Markiewicz. To jest wielki kawał roboty zwłaszcza w trudnym czasie. Ten festiwal to zlot niesamowitych pasjonatów, a to najciekawszy ludzie jakich można spotkać

wzięli udział w warsztatach wycianki żydowskiej z Joanną Maty-

jasek ze Stowarzyszenia Cukunft. Dominik Kęsik